

## Ceny prenumeraty:

we Lwowie  
bez doręczenia do domu  
miesięcznie . . . . . zł. 4. —  
z dostawą do domu . . . zł. 4.20  
Na prowincji  
z przesyłką poczt. . . . zł. 4.20  
Za granicą . . . . . zł. 8. —

Numer pojedynczy w  
Lwowie i na prow.

15 gr.

wychodzi codziennie rano

## Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanym i w nek. gr. 36, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 6, kupno i sprzedaż za słowo gr. 8, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 12, dla poszukujących pracy gr. 2, Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracji Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polska, Lwów. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 15. — Nr Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzydzielnicowej 27. — Telefon Administracji 27. — Telefon Drukarni 27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Zastępca redaktora nacz.: Dr. Roman Kordys.

## Zaczadzone dusze

Egzekucje, wykonane na mordercach, względnie zabójcach komunistycznych, Botwinie, Hübnerze, Kniewskim i Rutkowskim, odbiły się głośnie echem w międzynarodowym świecie komunistycznym. Jeżeli protestowała i demonstrowała przeciw tym wyrokom Rosja bolszewicka, była to rzecz zwyczajna, która u nikogo nie mogła wywołać zdziwienia.

Objawem bardziej niezwykłym i wymagającym interwencji dyplomatycznej władz naszych wobec rządu francuskiego, były bezczelne pogroźki komunistów francuskich pod adresem premiera p. Wł. Grabskiego i ambasadora polskiego w Paryżu.

Pogroźki te, mające na celu zastraszenie władz polskich i wyjednanie bezkarności dla zbrodniarzy komunistycznych, tem bardziej nie powinny być przez nasz rząd lekceważone, że wyrosły one na gruncie szerszej propagandy antypolskiej, którą znów bolszewizująca lewica zaczęła uprawiać w Paryżu.

Korespondenci paryscy pism polskich zamotowali trzy takie znamienne fakty: apel do opinii publicznej z powodu „białego terronu” w Polsce, ogłoszony przez bolszewicką „Humanite”, protest tej samej treści, uchwalony przez „Międzynarodowy Związek Stowarzyszeń Wolnej Myśli” na kongresie paryskim w dn. 16 sierpnia br., a wreszcie analogiczny protest, uchwalony przez Kongres francuskiej partii socjalistycznej, który — jak się okazuje — pozostawał pod silnym wpływem agitacji komunistycznej.

Apelu „Humanite” nie podpisał tym razem żaden polityk, ani uczonec, pomiędzy protestującymi nie zabrakło jednak podpisów trzech wybitnych literatów francuskich, a mianowicie dramatografów Jerzego Duhamela i Karola Vildrac’a, oraz poety Andrzeja Gide’a.

Fakt ten świadczy, że dla naszych sprzymierzeńców francuskich nie tylko Polska geograficzna, ale także Polska duchowa i polityczno-społeczna przedstawia się w znacznej mierze jako terra incognita. Znając prawdę i rzeczywistość, ci literaci francuscy, gdyby nawet byli zdecydowanymi komunistami, a nie podświadomie bolszewizującymi radykałami, wzdrygnęliby się zapewne przed apoteozowaniem morderców i zabójców dlatego tylko, że działali z pobudek komunistycznych.

Nie można się jednak dziwić pisarzom francuskim, że ulegli czadowi, wydobywającemu się z pieców bolszewickich, jeżeli rodowity Polak, literat i publicysta, p. Jan Hempel, najnowszy współpracownik „Wiadomości Literackich”, które do szerzenia propagandy bolszewickiej używają trybuny literackiej, dwukrotnie najohydniej oczernił Polskę wobec opinii francuskiej jako kraj wstrętnej reakcji i gwałtu, a mianowicie w „Liście otwartym w sprawie białego terronu w Polsce” i w ustnym referacie, który wygłosił na kongresie „Międzynarodowego Związku Stowarzyszeń Wolnej Myśli” jako delegat „Stowarzyszenia Wolnej Myśli” w Polsce.

P. Jan Hempel przedstawia opłakany typ ideowego komunisty polskiego. Poza działaczami politycznymi w rodzaju

## Finansowa pomoc Ameryki dla Polski.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 24 sierpnia (zo). Wiceprezes Banku Polskiego dr. Młynarski wkrótce powróci z Ameryki. Wynik zabiegów dr. Młynarskiego podobno jest dość pomyślny. Pomoc Ameryki otrzymamy jednak nie w postaci nowej pożyczki od bilona. Wiadomość tę podajemy za „Kurjerem Warszawskim”.

Warszawa. 24 sierpnia. (AW.) Premier Grabski otrzymał wczoraj z Nowego Jorku depeszę od wiceprezesa Banku Polskiego Młynarskiego, w której ten donosi, że wobec pomyślnego załatwienia sprawy uzyskania reszty 50 milion. pożyczki oraz dalszych kredytów opuszcza Amerykę.

## W Anglii o naszej sytuacji gospodarczej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 24 sierpnia. (G) Jak donoszą z Londynu „Ekonomic” przeprowadza ścisłą analizę pozycji złotego i dochodzi do wniosku, że pozycja złotego jest bardzo mocna. Poważne wahania są wykluczone. Natomiast pozycja ta utrzymywana jest kosztem

sił gospodarczych w kraju. W tej sytuacji jedynym wyjściem może być tylko pożyczka zagraniczna. Obecnie nadchodzi czas zrealizowania tej pożyczki, jeżeli dzieło finansowej odbudowy Polski nie ma być zachwiane.

## Wahania złotego za granicą ustają.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 24 sierpnia. (zo) Ministerstwo Skarbu komunikuje, iż od soboty na giełdach zagranicznych ujawnia się mocna tendencja dla złotego. Tłumaczy to się z jednej strony zwię-

kszącym się zapotrzebowaniem waluty polskiej na zakupy zboża z tego rocznego urodzaju, z drugiej zaś strony występuje w dość gwałtowny sposób pokrywanie się zagranicznej spe-

Łańcuckiego i Królikowskiego, typ ten ma niestety także swych reprezentantów wśród najmłodszych pokoleń literatów polskich. Możemy tu wymienić pewnego poetę, w dodatku byłego oficera Wojsk Polskich, który wydał tomiłk wierszy, nawskróś bolszewickich. Możemy wymienić także pewnego dramaturga i krytyka, który oficjalnie przyznaje się do komunizmu.

Okazuje się, że Żeromski rzucając rodamom w „Przedwiośnie” groźne memento w postaci Cezarego Baryki, bynajmniej nie stwarzał „strachów na Lachy”, ale dostrzegł intuicją twórcy i patrioty realne niebezpieczeństwo.

W jaki sposób może zrodzić się komunizm, typowy produkt przepełnionej nienawiścią i despotyzmem myśli żydowsko-azjatyckiej w duszy polskiej, wychowanej na kulturze zachodniej, łacińskiej i zasadniczo nacjonalistycznej, bo silnymi więzami z ziemią ojczystą związanej?

Aby na to pytanie odpowiedzieć, trzeba stwierdzić, że wśród komunistów są trzy typy wyznawców. Jeden najmniej ciekawy i niebezpieczny, choć najbardziej wstrętny — to ludzie, którzy uprawiają propagandę bolszewicką za pieniądze sowieckie. Drugi — to ci, których Przybyszewski nazwał raz „dziećmi szatana”, jednostki wykołajone, nieuleczalnie chore fizycznie i psychicznie, zionące nienawiścią do świata i ludzi, a przeto pożądające namiętnie zniszczenia całej ludzkości i jej cywilizacji. Trzeci — to typ Baryki, komunisty ideowca, który w dobrej wierze sądzi, że propagując bolszewizm, pracuje na rzecz realizacji najwyższych ideałów sprawiedliwości i człowieczeństwa.

Czem się da wyjaśnić ów fatalny błąd i obłęd w ideologii tych polskich dusz zaczadzonych? Sądźmy, że jeden tu jest motyw zasadniczy: niedojrzałość umysłowa, niedorozwój mózgowy, niezdolność do przemyślenia sprawy wszechstronnie i do końca. Ci ideowcy są to ludzie o wybujałej fantazji, o ogromnie żywym życiu uczuciowym, przeczułomem zwłaszcza na punkcie liłości społecznej, o temperamentie bujnym i niecierpliwym, o wielkim rozpędzie do śmiałego czynu, a o głowach niezwykle słabych. Wśród licznych komentarzy do psychologii Baryki nie podniesiono nigdzie — jeśli się nie mylimy — tego momentu najważniejszego, że był to człowiek zdecydowanie głupi, niedouczonec, niedokształcony, niezdolny do porządnego i logicznego myślenia, słowem półinteligent, który w szumnych a pustych frazesach widział wielką mądrość.

O zakład iść można, że wśród ideowych komunistów polskich nie ma ani jednego, któryby miał porządnie ukończone studia uniwersyteckie. Rekrutują się oni z samouków, z niedouków, z półinteligentów, z tego żywiołu, społecznie najbardziej warcholskiego i niebezpiecznego. Fakt, że ci ludzie są bez wyjątku ateistami i gruboskórnymi materialistami jest dalszym dowodem ich umysłowej płytkości.

Dlatego tak łatwo dają się brać na lepy hasel bolszewickich i nie są zdolni zrozumieć tego, że dzisiejsza Rosja — jak stwierdza badacz tak skrupulatny, bystry, wytrawny i bezstronny, jak prof. Szarolea — jest dziełnicą częścią zbrodniarzy i obłąkańców, częścią obco krajowców, będących fanatycznymi wrogami ludu rosyjskiego. J. Ł.

kulacji, która ad ultimim bm. zaangażowała się znacznymi sumami na Polskę in blanko.

Objaw ten wskazuje na to, że spekulacja nie posiada większych zapasów materiału i że każda próba kontrmasy spotyka się automatycznie z silną reakcją. W sferach ludowych liczą się z możliwością raptownej zmiany dla waluty polskiej i to powstrzymuje poważne sferę giełdowe za granicą od gry na dalszą zniżkę złotego.

## Z DNIA.

## KONFERENCJA PREMIERA Z MIN. SIKORSKIM.

Warszawa. 24 sierpnia (AW.) Premier Grabski odbył dziś konferencję z min. Sikorskim w przedmiocie ochrony pogranicza i w sprawie działalności komisji mieszanej do rozpatrywania zatargów pogranicznych.

## POWRÓT MARSZAŁKA RATAJA DO WARSZAWY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)  
Warszawa. 24 sierpnia. (zo). Marszałek Sejmu pan Rataj powrócił do Warszawy. Po południu był u pana Marszałka prezes ministrów p. Grabski i odbył dłuższą konferencję, związaną z obecną sytuacją finansową, oraz ze zbliżającą się sesją sejmową. — We wtorek rano p. marszałek będzie konferował z prezesem Banku Polskiego p. Karpińskim, we środę pojedzie do Spawy.

## URLOP MINISTRA OŚWIATY.

Warszawa. 24 sierpnia. (PAT.) Minister W. R. i O. P. p. Stan. Grabski wyjechał na urlop wypoczynkowy. Zastępować go będzie aż do powrotu podsekretarza stanu Tadeusza Łopuszańskiego, dyrektor departamentu ogólnego dr. Karol Dawidowski.

## P. KETRZYŃSKI NIE BĘDZIE ODWOLANY.

Warszawa. 24 sierpnia. (PAT.) Jedno z pism warszawskich umieściło notatkę o rzekomym odwołaniu z Moskwy posła Rzeczypospolitej Polskiej p. Ketrzyńskiego i mianowania na jego miejsce posła Rzeczypospolitej Polskiej w Angorze p. Knolda. PAT-iczna jest upoważniona do stwierdzenia, że informacje te są całkowicie nieprawdziwe i żadne zmiany na wymienionych placówkach nie są przewidywane.

## PERSONALIA POLITYCZNE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)  
Warszawa. 24 sierpnia (zo). Poseł polski w Madrycie hr. Sobański przybył do Warszawy.

## KONSULAT SOWIECKI W ŁODZI.

Warszawa. 24 sierpnia (AW.) „Prz. Wiecz.” donosi, że w Łodzi ma powstać konsulat sowiecki. Konsulem zostanie jeden z wyższych urzędników konsulatu sowieckiego w Warszawie.

## WPŁYWY SKARBOWE W PIERWSZEJ DEKADZIE SIERPNI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)  
Warszawa. 24 sierpnia. (zo) W pierwszej dekadzie sierpnia z ważniejszych danin i monopolu wpłynęło do Skarbu Państwa 27,700.000 złotych.

## Po zgonie ministra Majerowicza.

Warszawa. 24 sierpnia (PAT.) — Wszystkie dzienniki dzisiejsze zamieszczają wiadomość PAT. o tragicznej śmierci lotewskiego min. spraw zagranicznych Majerowicza, omawiając rolę, jaką odegrał w dziele wyzwolenia Łotwy i utrwalenia jej niepodległości.

„Kurier Poranny” stwierdza, że Majerowicz okazywał niezwykłą ruchliwość, zapobiegliwość i dbałość o prestige swego kraju zagranicą, tak że nazwisko Majerowicza było dla Europy niejako symbolem Łotwy. W Polsce cieszył się Majerowicz wielką sympatią i był dość częstym gościem Warszawy, a ostatnio objawił gotowość pośredniczenia w sprawie polepszenia stosunków polsko-litewskich.

„Kurier Polski” stwierdza, że śmierć Majerowicza jest ubytkiem znakomitego obywatela i patrioty i zaobserwowaniem życia politycznego na Łotwie.

„Warszawianka” podkreśla wielką wagę pracy Majerowicza dla należytego ułożenia się stosunków na wschodzie Europy i dla dzieła ogólnego pokoju.

„Rzeczpospolita” stwierdza niezwykłą jasność umysłowości ministra, logikę i wytrwałość w dążeniu do osiągnięcia zamierzonych celów. Inne dzienniki również przychylnie oceniają działalność śp. Majerowicza, wyrażając ogromny żal z powodu straty, jaką poniosła republika lotewska.

Ryga. 24 sierpnia. (PAT.) Tragiczna śmierć lotewskiego ministra spraw zagranicznych Majerowicza wywołała jak najsilniejsze wrażenie w całym kraju. Miasto Ryga ma wygląd przygnębiony. Wszystkie zabawy i rozrywki zostały zabronione do 27 sierpnia tj. do dnia pogrzebu. Prezydent rady ministrów Celmins, który objął funkcje ministra, zwołał nadzwyczajne żałobne posiedzenie rady ministrów, na którym powzięto uchwałę, że pogrzeb śp. Majerowicza odbędzie się na koszt państwa. W dniu pogrzebu, tj. we czwartek w południe, przerwany będzie na 2 minuty wszelki ruch i praca. Żałoba oficjalna trwać będzie 4 tygodnie.

Paryż. 24 sierpnia (PAT.) Dzienniki dzisiejsze omawiając tragiczną śmierć min. Majerowicza oceniają jego rolę w dziele uwolnienia Łotwy i utrwalenia jej niepodległości. Przypominając ostatnią wizytę Majerowicza we Francji, zaznaczają dzienniki, że pracował on nad zacieśnieniem węzłów przyjaźni między krajami bałtyckimi a Polską oraz, że projektował między innymi zbliżenie Polski i Litwy. Gdyby to zbliżenie nastąpiło, zrobilibyśmy wielki krok do pacyfikacji, pisze „Journal”.

## Herbata RIEDLA

### ZNOWU STRASZNA KATASTROFA KOLEJOWA WE FRANCJI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 24 sierpnia. (G) Jak donoszą z Paryża na stacji La Roche w odległości godziny drogi od Paryża zdarzyła się katastrofa kolejowa. Na stacji tej stał pociąg z Marsylii. Z niewiadomej przyczyny nie podano sygnałów, że tor na stacji jest zajęty i wskutek tego na linie, na której stał pociąg z Marsylii wjechał całym pędem ekspres, idący z Aix les Bains. Zderzenie było straszne w skutkach. Wiele wagonów kompletnie zdruzgotanych. Z pod gruzów wydobyto 4 trupy i 20 ciężko rannych. Z Paryża wysłano specjalne pociągi sanitarne.

### B. KANCLERZ WIRTH WYSTĄPIŁ Z PARTII CENTRUM.

Berlin. 24 sierpnia. (PAT.) B. kanclerz dr. Wirth wystąpił z partii centrum. O swoim zamiarze doniósł on piśmie wymienionemu stronnictwu, nie zawiadamiając jednak o tem żadnego z posłów, blisko niego stojących.

## Czechosłowacja otrzymała pożyczkę w Ameryce.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 24 sierpnia. (G) Jak donoszą z Nowego Jorku, w kołach finansowych obiega wiadomość, że wbrew zarządzeniu rządu amerykańskiego o niendzieleniu pożyczek tym państwom europejskim, które nie spłaciły swoich poprzednich długów w Ameryce, rząd Stanów Zjednoczonych udzielił krótko terminowej pożyczki w wysokości 12 milionów dolarów Czechosłowacji.

Wiadomość ta przedostała się do pra-

sy amerykańskiej, a ukazanie się jej wywołało wielkie niezadowolenie sfer rządowych w Ameryce, które dążyły do tego, aby transakcja ta zawarta była w dyskrekcji.

Delegacja rumuńska również czyni starania, by uzyskać pożyczkę w Ameryce, jednakowoż koła finansowe odeślały delegatów rumuńskich do rządu amerykańskiego celem kontynuowania dalszych rokowań.

## Nota francuska wręczona rządowi Rzeszy.

Paryż. 24 sierpnia. (PAT.) Dziś o godzinie 5 popołudniu wręczona została rządowi Rzeszy nota francuska, która

opublikowana będzie prawdopodobnie w piątek.

## Napreżone stosunki między Anglią a Rosją.

London. 24 sierpnia. (PAT.) W rozmowie z angielskim sprawozdawcą „Daily Herald” oświadczył Cziczerin, że stosunki między Rosją a Anglią są dość napreżone. Powodem tego jest wrogie stanowisko dyplomatów angielskich i działalność konserwatyistów. W kwestii polityki w Chinach dąży Rosja do utworzenia tam niezależnego zjednoczonego demokratycznego państwa.

Co się tyczy paktu bezpieczeństwa, to URS. sądzi, że wysiłki, mające na celu doprowadzenie do paktu gwarancyjnego skierowane są przeciw dobrym stosunkom Rosji z Niemcami.

Sprawozdawca wymienionego dziennika donosi, że Cziczerin wyjechał do Włoch.

## Stosunki polsko-litewskie.

Kowno. 24 sierpnia. (PAT.) Litewski minister spraw zagranicznych Czernackis udzielił wywiadu przedstawicielowi Ljetuwy o stosunkach polsko-litewskich. Minister oświadczył, że pogłoski o rokowaniach z Polską nie mają żadnej podstawy. Żadnych rokowań z przedstawicielami Polski nie było ani w Kownie, ani w Połdze. Pojawienie się p. A. Nowaczyńskiego w Kownie dało materiał do nowych pogłosek. Minister Czernackis stwierdził, że p. Nowaczyński nie miał żadnej rozmowy ani z nim, ani z przedstawicielem rządu litewskiego i nie były z nim prowadzone jakiejkolwiek rokowania. W sprawie spławu po Niemnie przewidywane są rokowania z Polską, wyłącznie jednak w ramach technicznych. Sprawy polityczne podczas tych rokowań nie będą wogóle poruszane. Gdyby je Polacy wysunęli, Litwa żądałaby bezwarunkowo wykonania traktatu suwalskiego i zwrotu Wilna.

Wypełniając konwencję klajpedzką — mówił minister — przewidzieć należy, że wraz z otwarciem spławu po Niemnie, wprowadzone zostałyby ułatwienia komunikacyjne pomiędzy obu państwami, ruch pocztowy, telegraficzny itd.

Ułatwienia te jednak będą ograniczone wyłącznie do konieczności technicznych związanych ze spławem drzewa. Oświadczenie zmarłego ministra Majerowicza o gotowości pośredniczenia między Polską a Litwą dały powód do rozpowszechnienia nowych pogłosek o rokowaniach z Polską. Oświadczyć należy kategorycznie, że rząd litewski nie zwracał się do ministra Majerowicza w tych sprawach, deklaracja zatem ministra Majerowicza nosi charakter prywatny. Co się tyczy skarg w Lidze Narodów w sprawie mniejszości polskich na Litwie minister Czernackis zauważył, że skargi te są inspirowane przez polityków warszawskich i nie pochodzą od mniejszości na Litwie.

Warszawa. 24 sierpnia. (PAT.) Wszystkie wiadomości, jakie ukazały się w pismach o rokowaniach litewskich nie odpowiadają prawdzie; jakkolwiek nie jest wykluczone, że takie rokowania mogłyby się odbyć w najbliższym czasie, w każdym razie nie jest przewidywane, aby delegacji polskiej przewodniczył p. Józef Łukasiewicz, naczelnik wydziału wschodniego ministerstwa spraw zagranicznych.

## Terror w Rosji wzmaga się.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 24 sierpnia. (G) Jak donoszą z Rygi, rząd sowiecki wydał nagły rozkaz aresztowania wszystkich jubilerów, którzy swego czasu otworzyli zakłady przy głównych ulicach Moskwy. Aresztowanych jubilerów wysyła się na zesłanie do Syberii.

Zarządzenie to polega na tem, iż zdaniem rządu sowieckiego jubilerzy zarobili zbyt dużo pieniędzy, co się sprzeciwia komunistycznej teorii. Urzędnicy i agenci P. G. U. skonfiskowali przy rewizji wszystkie pieniądze i klejnoty znalezione w skrytkach, które po ich o-

grabieniu zostały opieczętowane dla zabezpieczenia, że ich zawartość staje się własnością państwa. Terror ten został zastosowany nie tylko po wszystkich większych miastach Sowdepji, ale po miasteczkach i wsiach, gdzie wywłaszczani są ze wszystkich, rozstrzeliwani, lub na Sybir wysyłani, cokolwiek najmniejsi kupcy, nie należący do partii komunistycznej. Szczególnie gwałtowna akcja terroru przeprowadzona jest w miastach, w których panuje kryzys mieszkaniowy. Wszystkich lokatorów, którzy nie wykazują swego proletariackie-

go pochodzenia, wysyła się na Sybir, zaś ich mieszkania oddaje się uświadomionym klasowo robotnikom komunistycznym.

### GEN. WEYGAND O ROLI POLSKI W ROKU 1920.

Warszawa. 24 sierpnia (AW.) „Kur. Warsz.” zamieszcza wywiad Henryka Rufina z gen. Weygandem, który m. i. oświadczył, że w roku 1920 cała Europa była bliska nowej wojny. Bolszewicy spodziewali się wziąć Warszawę 15 sierpnia. W tym samym dniu bojówki niemieckie na granicy śląskiej próbowały ataku na francuskie wojska okupacyjne. Pomiedzy Niemcami a bolszewikami istniała zmowa, która znaczyła się nie tylko na Śląsku, ale w tem, że pobita armia czerwona dostarczyła się do Prus Wschodnich nie została tam rozbrojona. Polskę uratowali jej mężni synowie, zdecydowani na wielkie ofiary. — „Chyba pan nie przypuszcza — mówił gen. W. — że jeden generał mógłby wpłynąć na losy bitwy pod Warszawą. Polska zbawiła się sama. Moja akcja ograniczyła się tylko do niesienia naszym przyjacielom pociechy przyjaźni francuskiej, do udzielenia kilku rad, a może także do zgłuszania animuszu oficerów i żołnierzy. Co zaś do reszty czyli do głównego zadania to Europa winna jest Polsce nieskończoną wdzięczność”.

### KRWAWY DZIEŃ W MARSYLII.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 24 sierpnia. (zo) Z Paryża donoszą, że z powodu odbywającego się kongresu socjalistycznego komunistów w Marsylii urządzili wczoraj demonstracyjny wiec, po którym nastąpiło krwawe starcie z policją. Jest wielu rannych, dokonano wielu aresztowań.

### Z OSTATNIEJ CHWILI

#### USTALENIE KURSÓW WALUTOWYCH.

Lwów, 25 sierpnia.

Na wczorajszym posiedzeniu Małopolskiego Oddziału Związku Banków wybrano komisję złożoną z czterech członków, która zbierać się będzie codziennie o godz. 10 rano i na podstawie parytetowych kursów światowych jak również w stosunku do kursów lokalnych, ustalać będzie kurs dolara. Kurs ten obowiązować będzie wszystkie banki należące do Związku przy inkasie weksli w obcych walutach i służyć będzie jako wytyczna przy transakcjach walutowo-dewizowych. Uchwałę powyższą wprowadzającą uporządkowanie chaosu spowodowanego fikcyjnymi notowaniami giełdy warszawskiej i Banku Polskiego, powitać należy z zadowoleniem, gdyż ułatwi ona normalne obroty walutowo-dewizowe. Zaznaczyć należy, że podobne komisje powołane zostały również w Warszawie i Krakowie.

Na wspomnianym posiedzeniu poruszono jeszcze inne sprawy, związane z obecną sytuacją walutową, a w szczególności postanowiono przedłożyć bawiącej obecnie we Lwowie komisji ministerialnej memoriał, z żądaniem 1) notowania na giełdzie warszawskiej kursów parytetowych, 2) wydania przez Min. Skarbu ponownego zapewnienia, że wkłady walutowe po bankach zostaną nietknięte, 3) dyskontowania przez Bank Polski weksli dolarowych płatnych w kraju, 4) wymiany dla banków wypłaty kablowej na efektywne dolary, 5) unormowania interpretacji art. 40. ustawy wekslowej.

### ŚP. DR. JÓZEF WERESZCZYŃSKI.

Wczoraj o godz. 10-tej wieczorem zmarł we Lwowie dr. Józef Wereszczyński, były członek Wydziału Krajowego i poseł na Sejm krajowy.

## POGODA WE WTOREK.

(Telefonem od naszego korespondenta.)  
Warszawa. 24 sierpnia. (G) Komitet Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 25 sierpnia: W dniu dzisiejszym w całym kraju dość pogodnie. Bardzo ciepło (po południu od 22 do 25 stopni), bez opadów. Rano miejscami chmurao lub mgliście (zwłaszcza na zachodzie lub południu i zachodzie kraju), słabe wiatry południowe.

Z ŁÓDKI NA WIŚLE — DO KRYMI-  
NALU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)  
Warszawa. 24 sierpnia. (G) Władze policji politycznej wpadły wczoraj na trop konfliktu technicznego związku młodzieży komunistycznej, który był główną siłą wykonawczą w zakresie szerzenia propagandy komunistycznej przy pomocy tak zwanej bibuły. Komitet złożony z 28 osób policja aresztowała na Wiśle w chwili, gdy po odbyciu narad na środku Wisły komiści usiłowali wysiąść na brzeg. W łódce znaleziono bardzo obfity materiał propagandowy. Nazwiska aresztowanych trzymane są narazie w tajemnicy.

ZUCHWAŁY NAPAD BANDYCKI  
POD ŁODZIĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)  
Warszawa. 24 sierpnia. (G). Jak donoszą z Łodzi, ubiegłej nocy w jednej z okolicznych wiosek dokonano niezwykle śmiałego napadu bandyckiego. W nocy do zagrody włościanina Adamczyka wtargnęło trzech uzbrojonych bandytów, którzy steroryzowali domowników, znajdujących się w mieszkaniu w liczbie 6 osób i zażądali pieniędzy. Na oświadczenie Adamczyka iż pieniędzy nie posiada bandyci zamknęli wszystkich domowników w piwnicy i rozpoczęli poszukiwania. Po oderwaniu podłogi znaleźli 3000 złotych i 2000 rubli carskich, które wraz z kosztownościami i ubraniami zrabowali. Po spożyciu kolacji powrócili do piwnicy, gdzie dotkliwie pobili wszystkich domowników, poczem drzwi piwnicy zabili gwoździami. Policja dopiero na drugi dzień uwolniła ich z piwnicy i wszczęła energiczne poszukiwania za bandytami.

## STRAJK SZOFERÓW W WARSZAWIE.

Warszawa. 24 sierpnia. (AW.) W 3 dniu strajk szoferów dorożek samochodowych ma być zlikwidowany. Szoferzy otrzymają oprócz stałego uposażenia w wysokości 350 zł. miesięcznie jeszcze 5 proc. dodatku od obrotu.

WZMOŻONY EKSPORT WĘGLA  
PRZEZ GDAŃSK I GDYNIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)  
Warszawa. 24 sierpnia. (G). Jak donoszą z Gdańska eksport węgla polskiego przez port Gdański wzrasta się ustawicznie. W ubiegłym miesiącu wywieziono przez Gdańsk przeszło 30 tysięcy ton węgla. Sześć dźwigów portowych dzień i noc na zmianę ładuje węgiel na okręty. Statki skandynawskie czekają w porcie na odbiór transportów węgla. Rada portowa zamierza ustawić w najbliższym czasie 4 nowe dźwigi, aby transport węgla odbywał się szybciej. Gdańsk będzie mógł wówczas ładować 150.000 ton węgla. Dotychczas jak wiadomo wszystkie transporty węgla do Skandynawii szły przez Hamburg. Przez port Gdański odbywa się również wzmożony import bawełny. Również przez Gdynię odbywa się eksport węgla i import bawełny, w którą zaopatruje się cały przemysł bawełniany.

## KOMUNISTYCZNE MANIFESTACJE.

Warszawa. 24 sierpnia. (AW.) Wczoraj komiści, po uprzednim przygotowaniu przez rozrzucanie ulotek odbyli na Woli zebranie pod gołym niebem, poczem usiłowali w pochodzie skierować się do śródmieścia. Demonstranci nieśli sztandary z napisami „Cześć bohaterom Huebnerowi, Kniewskiemu i Rutkowskiemu”. Policja na ulicy Wolskiej pochod rozwiązała, aresztując kilku prowodyrów komunistycznych.

## Nowość!

## W Kawiarni i Restauracji

## Nowość!

## RENAISSANCE

LWÓW  
3-go MAJA L. 12

codziennie Koncert słynnej węgierskiej Kapeli

pod batutą Prof. Karola Tolla z Budapesztu.

6907

Początek o godz. 8-mej wieczór. — Danzing familijny od 10 wieczór.

Z powodu zgonu min. Majerowicza  
konferencja państw bałtyckich odroczone.

Warszawa. 24 sierpnia. (AW.) Wobec śmierci min. Majerowicza, oraz wizyty szwedzkiej w Finlandji, projektowana na 5 września w Genewie konferencja państw bałtyckich prawdopodobnie będzie odroczone.

Wznowienie rokowań handlowych  
polsko-niemieckich.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 24 sierpnia. (zo) Przerwy w rokowaniach polsko-niemieckich będą podjęte w Berlinie 16 września.

## Przesileniowe fantazje.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 24 sierpnia. (zo). Wbrew wiadomości podanej przez niektóre pisma warszawskie dowiadujemy się, że konferencje, jakie premier Grabski odbył z Prezydentem Rzeczypospolitej w Spale dotyczyły wyłącznie spraw gospodarczych i finansowych, związanych z ostatnim spadkiem złotego. —

Wszelkie wiadomości o ewentualnych zmianach gabinetu i powołaniu generała Sikorskiego jako premiera a pana Zdziechowskiego jako ministra skarbu, podane przez te pisma uważać należy za dowolne kombinacje. Przesilenie nie jest spodziewane przed zwołaniem sesji sejmowej.

## Sekcja dla spraw gdańskich.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 24 sierpnia. (zo). Na środowym posiedzeniu Rady Ministrów omawiana będzie sprawa specjalnej sekcji dla spraw gdańskich. Nie jest je-

szcze postanowionem, czy sekcja ta urzędować będzie przy ministerstwie spraw zagranicznych, czy przy prezydium Rady Ministrów.

## Ile będzie się płacić za paszport?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 24 sierpnia. (zo). Sprawa podwyższenia opłat za paszporty zagraniczne będzie rozpatrywana w tym tygodniu. Niektóre pisma podały wiadomość, że opłaty będą podwyższone do 1000 złotych. Jak się dowiadujemy na sobotniej naradzie finansowej była mowa o 500 złotych, jednak według wszelkiego prawdopodobieństwa opłata wynosić będzie 750 złotych przyczem będą wprowadzone jeszcze dalsze obostrzenia, co do tak zwanych paszportów ulgowych.

Województwa. 24 sierpnia. (Tel. wł.) Władze jen. dyrekcji odbudowy kolejowej zajęte są obecnie robotami, poprzedzającymi budowę linii kolejowej Łuck—Stojanów, mającej połączyć Wołyń ze wschodnią częścią Małopolski.

Budowa linii kolejowej  
Łuck—Stojanów.

Warszawa. 24 sierpnia. (Tel. wł.) Władze jen. dyrekcji odbudowy kolejowej zajęte są obecnie robotami, poprzedzającymi budowę linii kolejowej Łuck—Stojanów, mającej połączyć Wołyń ze wschodnią częścią Małopolski.

W dniu 27 bm. ma być ogłoszony konkurs na rozdanie przedsiębiorcom

poszczególnych partii robót. W konkursie będzie specjalnie podkreślona terminowość wykonania nie tylko całości, ale i poszczególnych stadiów pracy.

Dyrekcja budowy zapewnia, że pozostały do budowy odcinek, długości 36 kilometrów, będzie gotów latem roku przyszłego.

## Najważniejsze zadanie chwili obecnej

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 24 sierpnia. (zo) Zachwianie się kursu złotego stanowi w dalszym ciągu największą troskę sfer politycznych i gospodarczych. Pragnąc otrzymać należyte informacje zwróciliśmy się do osób, mających bliższą styczność z tymi problemami, od których usłyszeliśmy co następuje:

Dzisiejsza sytuacja może być uważana za przemijającą i da się prawdopodobnie w niedługim stosunkowo czasie naprawić. Przedewszystkiem przez eksport urodzaju, ograniczenie importu i bardzo prawdopodobne uru-

chomienie drugiej pożyczki amerykańskiej. Rzecz jasna jednak, że uzdrowienie stosunków na stałe i usunięcie raz na zawsze wszelkich niepewności walutowych, jest zależne od uzdrowienia całego życia gospodarczego, od uruchomienia stojących obecnie warsztatów pracy. To znów jest problemem obejmującym zagadnienia zarówno ekonomiczne, jak polityczne, do których rozwiązania muszą się przyczynić wszystkie czynniki w Państwie.

Problem ten w artykule wstępnym omawia dzisiejsza „Gazeta Warszaw-

ska” w sposób następujący: Najtrudniejszym zagadnieniem do rozwiązania jest drożyzna naszej produkcji. Nie wystarczy bowiem opancerzyć się wysokimi cłami i zakazami importu. To może wystarczyć na pewien czas i być użytecznym w chwili krytycznego niebezpieczeństwa. Na dłuższą metę trzeba szukać wyjścia w zwiększeniu eksportu, a to zależy od potania produkcji i jej powiększenia. Przyczynami drożyzny produkcji są: brak kapitału, wysokie taryfy kolejowe, brak taniej (pn. wodnej) komunikacji, nasz system podatkowy, nie przystosowanie przemysłu do stosunków w Polsce zjednoczonej, wadliwa organizacja i brak nowoczesnej techniki w wielu gałęziach przemysłu i wreszcie nasze ustawodawstwo społeczne i krótszy czas pracy, niż w innych państwach Europy.

Najtrudniejszym zagadnieniem jest brak kapitału. Kapitał muszą gromadzić drogą oszczędności nie tylko jednostki, lecz i państwa. Mamy za wielki budżet. Państwo powinno dążyć do nadwyżki dochodów, by móc zasilać życie gospodarcze. Dyskusja nad budżetem na rok 1926 musi się odbywać pod hasłem jak największej oszczędności. Musi też być zmieniony stosunek opinii i pewnych grup do zagadnień gospodarczych. Trzeba zerwać z demagogicznym dążeniem do niszczenia kapitału. Żyjemy w gospodarce kapitalistycznej i nagromadzenie kapitału przez państwo i jednostki jest najpilniejszym zadaniem chwili dzisiejszej.

## Kurs złotego za granicą.

Wiedeń. 24 sierpnia. (PAT.) „Wiener Allg. Ztg.” i inne dzienniki stwierdzają niezwykłą wyżkę kursu złotego na wszystkich rynkach dewizowych. Kontrmina musiała przedsięwziąć pokrycia. Z tego powodu złoty w ostatnich godzinach podskoczył o 5 proc. i dorównał kursowi z dnia poprzedniego. Z Polski notują wielkie oferty dolarów. Na wszystkich rynkach zagranicznych daje się odczuwać silny brak złotego. Cała spekulacja przeciwko złotemu spafiła na panewce, nie posiada ona odpowiedniej ilości złotych, aby się na czas pokryć. Odwrót kontrmimy rozpoczął się w sobotę popołudniu i wzmościł się dziś popołudniu. Dolar spadł w porównaniu do złotego do 5.90. Spekulacja widzi, że posunęła się zbyt daleko i usiłuje wybrnąć z matni.

## FANTASTYCZNE POGŁOSKI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)  
Warszawa. 24 sierpnia. (zo) Agencja telegraficzna „Ekspres” podaje dzisiaj z Paryża, że na połowę września zapowiedziana jest w Paryżu konferencja sztabów Francji, Polski i Małej Ententy. Ma być utworzona stała komisja porozumiewawcza pomiędzy tymi sztabami. Ponadto ma być rozważana sprawa paktu bezpieczeństwa z punktu widzenia interesu wszystkich tych państw.

Do tej wiadomości „Gazeta Warszawska” dodaje, że bezskutecznie usiłowała sprawdzić powyższą wiadomość w Ministerstwie spraw zagranicznych. Ze swej strony uważa tę wiadomość za fantastyczną.

LIKWIDACJA PRYWATNYCH  
FABRYK TYTONIU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)  
Warszawa. 24 sierpnia. (zo) W najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie Ministerstwa skarbu, regulujące ostatecznie likwidację prywatnych fabryk tytoniu.

## NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

WPISY DO ZARŁADU WYCHOWAWCZEGO  
X. X. ZMARTWYCHWSTAŃCÓW

we Lwowie (ul. Piekarska 67) dla uczniów szkół powszechnych i średnich odbywają się od 20 do końca sierpnia. Nowo zgłaszanych uczniów przyjmuje się w wieku mniej więcej 8—13 lat. 6859n

## Przegląd prasy.

Po ostatnich wystąpieniach p. Piłsudskiego nawet najwierniejsi paladyni p. marszałka i wielbicieli jego „genjuszu” — mają go dość. Oto co pisze odany p. Piłsudskiemu N. K. N. „Czas” krakowski, w artykule pt. „Koniec dyskusji”:

Enuncjacje marszałka Piłsudskiego na warszawskim zjeździe legionistów i list opublikowany przezeń w „Kurjerze Porannym”, kończą ostatecznie roczną kampanię, rozpoczętą w sierpniu zeszłego roku na lubelskim zjeździe legionistów na temat sprawy organizacji najwyższych władz wojskowych i powrotu marszałka Piłsudskiego do armii. Kampania ta prowadzona przez szereg miesięcy przez przyjaciół marszałka tak w Sejmie jak i w prasie, zwracała się głównie przeciw osobie ministra spraw wojskowych, którego postanowiono uczynić główną jakoby przeszkodą realizacji życzeń marszałka. Opinia publiczna poinformowana, że tak właśnie nie jest, ludziła się czas jakiś przypuszczeniem, że akcję tę wpisać należy na rachunek exaltados w otoczeniu marszałka, którzy zarówno formą, jak treścią swoich niefortunnych wystąpień bardzo silnie mu szkodzą. Świeże wystąpienia marszałka Piłsudskiego wykazały niesłusność tego przypuszczenia: jasne jest dzisiaj, że kampania ta toczyła się z jego wiedzą i jego wolą, skoro on sam wystąpił przeciw ministrowi i ministerstwu spraw wojskowych, a zwłaszcza sztabowi generalnemu, w formie i treści przekraczającą nawet wszystko to, co dotąd czynili jego przyjaciele.

Po omówieniu wytworzonej przez list sytuacji „Czas” kończy:

Ostatnie akty marszałka Piłsudskiego postawiły go w tak ostrym przeciwieństwie nie tylko do ministra spraw wojskowych, ale do całości kierowniczych sfer naszej armii, że nie mylimy się bodaj, stwierdzając, iż powrót marszałka do armii stał się niemożliwym, mimo wszystkich wysiłków ze strony rządu i ministra spraw wojskowych. Niemożliwił go sam marszałek Piłsudski, stawiając kwestię w ten sposób, że przeprowadzenie jego woli kosztować musiało usunięcie rządu, ogromnej większości sfer kierowniczych naszej armii i przekreślenie woli prawie całego Sejmu. Jest rzeczą więcej niż wątpliwe, czy na tych gruzach, gdy-

by je nawet ktoś zaryzykował, dałoby się wzniesć rychło jakąkolwiek nową budowę. To też przyjąć dziś trzeba, że dyskusja zaczęta przed rokiem jest dziś i to niepomysłnie dla marszałka Piłsudskiego zamknięta.

\* \* \*

Zapowiadana przez ministra Stan. Grabskiego reforma szkolnictwa średniego wita Aleksander Świętochowski w swym ostatnim „Liberum veto” w „Gazecie Warszawskiej”, charakteryzując dosadnie obecne szkolne stosunki:

Społeczeństwo z niecierpliwością i nadzieją oczekuje zapowiedzianej reformy szkolnictwa, które weszło na takie manowce i ugrzęzło w takim bagnie, że wywołało głosy krzyku zgrozy i żądania zmian. Sprawa ta ma więcej punktów bolesnych niż ich tu dotknąć mogę. Przyczynę tylko parę skarg i uwag, które mi nadesłano w listach, nadających się, ażeby je otoczyć żalobną obwódką. „Po co tyle gimnazjów?” — pyta jeden z korespondentów. Narzekamy na brak specjalistów we wszystkich gałęziach produkcji, a ileż jest szkół zawodowych? główny punkt ciężkości oświaty i rozwijania umysłowych sił narodu umieściliśmy w zakładach średnich, ogólnie - kształcących i otwierających wstęp do uniwersytetów, do których ciśnie się tłum w bardzo małym procencie uzdolnionych do wyższych studiów naukowych a przeważnie mierzynów, z których rekrutują się tuzinkowi adwokaci, tęp i niedbali lekarze lub szablownicy nauczyciele. Tymczasem kto chce naprawić najprostszą maszynę albo bryczkę, musi objeżdżać w długim promieniu okolice, ażeby znaleźć odpowiedniego majstra i zwykłe po daremnych poszukiwaniach lub zawodnych doświadczeniach z partaczami porzuca zepsuty sprzęt i kupuje nowy lub wiezie go do Warszawy. Niejeden kapłan Temidy, który w braku spraw godziwych dla ratowania swego bytu wynajmuje się do obrony niegodziwych, byłby zdolnym i sumiennym ślusarzem lub tkaczem, włóścianin, rzemieślnik, sklepikarz, dozorca domu, woźny, oficjalista, wyrobnik, pragnący wykształcić swe dzieci, wszyscy pchają je do gimnazjum, które uważają za bramę do rajskiej kariery. Lud wiejski niema w dostatecznej ilości szkół elementarnych, kraj niema fachowców czyli wytwórców, a my dbamy przedewszystkiem o gimnazja, czyli o mnożenie spożywców” — „Kto wy myślił te nasze cudaczne programy

szkolne? — pisze jeden z ojców. — Przecie niepodobna, żeby one wzorowały się na zagraniczn. układach przez mądrych pedagogów. — Tam chyba nie kształcą encyklopedystów, specjalistów we wszystkich naukach. U nas uczeń jest rodzajem słupa, w który każdy nauczyciel wbił głęboko swoje gwoździe. I gdyby przynajmniej tkwiły mocno! Ale one wszystkie wypadają zaraz po wyjściu słupa ze szkoły. A ile między nimi jest ćwieków dziwacznych! Jeden z profesorów nie lubi Mickiewicza, a ubóstwa Norwida, drugi każe utwory Mickiewicza wyrażać w figurach geometrycznych, trzeci z utworów każdego poety wybiera tylko kawałki, które uczniowie muszą poddać analizie scholastycznej. Gramatyki unieważnia zasadnicze reguły języka polskiego, matematyk daje w niższych klasach zadania, które rozwiązują się za pomocą trudnych do odgadnięcia sztuczek. A o wychowaniu, o kształceniu charakterów młodzieży nikt nie myśli, pozostawiając je wpływowi przypadku i okoliczności. — „Co to za zbierania to nasze nauczycielstwo! — skarży się jedna z matek. Mam syna i córkę w gimnazjach, dowiaduję się od nich, że między nauczycielami są jednostki z kwalifikacjami szkół elementarnych, że eks-klerycy wykładają języki starożytne, że pewien stary pedagog umizga się do ucznia i pozwala sobie w obcowaniu z nim na figle, za które powinien od ojców dostać kijem, a od władzy dymisję lub kożę. Rozumi, kławi i młutujący młodzież nauczyciele są kwiata mi wśród gestych „chwastów”. Zaiste minister oświaty musi ująć dużą młot, ażeby nią wymieść tę kupę śmiecia.

\* \* \*

„Życie Wołynia” charakteryzuje b. trafnie politykę działaczy ukraińskich na Wołyniu, zmierzającą do ukraińzowania cerkwi prawosławnej na Wołyniu, na którą rząd winien baczną zwrócić uwagę:

Duchowieństwo prawosławne na Wołyniu rozbite jest dziś na dwa obozy.

Pewna jego część, zresztą bardzo znikoma i nieliczna idzie na rękę działaczom politycznym ukraińskim, i radaby widzieć całkowitą ukraińzację cerkwi prawosławnej. Przyciągająca reszta kleru wschodniego przeciwstawia się tej idei zasadniczo i niedwuznacznie występuje przeciwko tym nowatorstwom ściśle natury politycznej.

Każdy znający cerkiew prawosławną na terytoriach b. imperjum rosyjskiego, jasno zdaje sobie sprawę z tego, że główną jej siłą było poparcie ze strony czynników rządowych rosyjskich. Cerkiew ta, w przeciwstawieniu do kościoła katolickiego, nigdy nie była w ścisłym tego słowa znaczeniu, samodzielną, a raczej starała się zawsze być instytucją państwową.

Otóż dzisiaj, rozpoczynając się walka o wpływy w cerkwi prawosławnej, a temsamem i o wpływy przez nią na szerokie rzesze wiernych prawosławnych na Wołyniu, zmierza do zaprzeczenia dawnym tradycjom cerkwi prawosławnej przedwojennej i do uczynienia z niej narzędzia do walki politycznej, poszczególnych grupowań ukraińskich.

Posiadamy wiadomości, iż ukraińzatorzy cerkwi prawosławnej na Wołyniu postarali się już o opanowanie tego wyznania, przebywającego obecnie w Krzemieńcu. Wiemy także, że kler prawosławny w okolicy Włodzimierza a więc w bezpośrednim sąsiedztwie ogniska ruchów przeciw polskich ze strony polityków ukraińskich, tj. Małopolski Wschodniej, przejął się hasłami ukraińzatorskimi.

Ze strony rządu naszego dotychczas nie było żadnego w tym względzie przeciwdziałania. Powiedźmy nawet więcej: rząd ten nie chce być posądzonym o popieranie t. zw. „mołokofili” tendencji znacznej części duchowieństwa prawosławnego na Wołyniu, patrzył na te przejawy obojętnie.

A wobec tego nasuwa się pytanie czy stan podobny trwać może nadal bez szkody dla naszej państwowości?

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

**ŚWIATOWEJ SŁAWY  
BUDAPESZTEŃSKIE  
MYDŁA TOALETOWE  
KLEIN I SYN**

**LWÓW, PASAŻ MIKOŁASCHA  
II. SCHODY, II. PIĘTRO 6821n**

**ZNOWU WSZĘDZIE DO NABYCIA**

**NIEDOŚCIIGNIONE SPECJALNOŚCI FABRYKI:**

**Mydła: glicer. benzoosowe, glicerynowo-kwiatowe i mleczno-  
-o- lilijowe (Lilienmilch). -o-**

MARCEL PREVOST.

45)

## Jego pani i Ja.

(Sa maitresse et moi).

Przetłóżyła z francuskiego

Irena Łozińska.

(Ciąg dalszy).

Po chwili przemówiła:

— Potem nastąpiło ta spotkanie w Marsylii... Dziwne! Czulałam instynktowny lęk przed powrotem do Francji... Kiedy patrzyliśmy na wybrzeża, zbliżające się ku nam... tak pięknie było... chciałam cię błagać: nie wysiadajmy na ląd, jedźmy w dalszą podróż — na zawsze! Gdybyśmy poszli wówczas za głosem przeczuć moich, pozostalibyśmy do dziś dwójkiem ludzi, stworzonych dla siebie — parą kapłanów miłości. Przeznaczenie inaczej chciało... Tym razem zrozumiałam... Zrozumiałam wszystko w chwili, kiedy wchodziłam na salę... Zobaczyłam ciebie, rozmawiającego z tym człowiekiem... Zatrzymałam się chwilę. Wy czytałam z twarzy waszych ciekawość usłyszenia tego, co drugi powie, a kiedy zbliżyłam się, w oczach jego, które patrzyły na mnie, po przez ramie twoje, widziałam rodzaj trwożliwego zdumienia. Zakłopotanie jego w chwili, kiedy mnie poznał. Pośpiech przy pożegnaniu! Twoje zakłopotanie. W jednej chwili w moim mózgu nawiązał

się cały łańcuch myśli. Tego człowieka musiała łączyć z tobą jakaś myśl wspólna, którą starał się ukryć przedemną, gdyż myśl ta była mi wroga. Ponieważ człowiek ten był lekarzem... Nie dokończyła. Krew zaczęła pulsować silniej w mych skroniach. Z takim natężeniem słuchałam słów jej, że nie potrzebowała prosić, bym nie przerywał.

— Tego wieczoru, — mówiła dalej, powinnam była powiedzieć z tobą otwarcie. Tak... kiedyśmy byli znów sami, w naszym pokoju. Wierzaj mi... to nie urojenie, nie kaprys: ale nawet istocie, którą kocham, nie potrafię wydrzeć ukrywanych myśli. A moich... zabić by mnie raczej można, niż zmusić do wypowiedzenia słów, których wypowiedzieć nie chce, nie mogę. Tam pod czas rewolucji, zdarzyło się raz, że narażałam się na śmierć, a jednak nie odpowiedziałam... Oh! nie szczycę się bynajmniej tem, że taką jestem. Taką jestem... i tyle! Milczałam wówczas. Poszliśmy spać. Może jutro... myślałam.

Nie mogłam powstrzymać się od za pytania: — Lecz co chciałaś mi powiedzieć?

— Powiedziałabym: „Widząc ciebie dziś, rozmawiającego z doktorem, spostrzegłam, że łączysz was jakoś myśl tajemną: zdaje mi się, że znam przyczynę twego niepokoju. Jeśli nie powiemy sobie całej prawdy, będziemy cierpieć oboje”. Myślałam, że zdobędę się na

to... że powiem ci to wszystko jutro... może w najbliższej przyszłości...

— Dlaczego nie uczyniłaś tego?!

Nie odpowiedziała, lecz w wyrazie twarzy jej, ujrzałam wzruszenie, jakie wywoływała w niej jedynie rozkosz zmysłowa. Przeobrażała się wówczas z niewzruszonej, obojętnej, w taką samą kobietę, jak inne, jak te cenne kamienie, których żar zwykłego ognia nie zmienia — dopiero pod działaniem tysiąca stopni topnieją. I jedynie szal zmysłów, siłą kontrastu zapełnia, nadawał twarzy jej, postaci całej wyraz wstydlivosti. Kiedy ujrzałam ten wyraz w jej twarzy rozdrażnienie minęło i raz jeszcze, wymówiłam jej imię, głosem złamanym:

— Zofjo!

I ona mówiła teraz głosem stłumionym, z pewnem wzruszeniem:

— Nazajutrz... Nazajutrz, popełniłaś podłość. Nie boję się jednak wyznać, że byłam twoją współniczką, bezwzględnie... Tak... To nie do uwierzenia... żeby do tego stopnia stać się niewolnikiem zmysłów... W tym okresie niepokoju byłam bardziej twoją, niż kiedykolwiek... kochałam cię bardziej... i byłam szczęśliwa! Przyszłość stała mi się obojętną. W przyszłość patrzeć nie chciałam. Żyłam chwilą, która ucieka, lecz uciekając oszalałam, jak wino... Nie zbliżaj się do mnie, błagam: nie dotykaj mnie! Kocham ten okres prze winień naszych! Nie zmuszaj mnie,

bym go znienawidziła! Dokąd mnie prowadzi? Dokąd dążymy oboje?

Nie byłoby siły, która by stłumić mogła poryw namiętności, jaką wzbudziły we mnie te ostatnie słowa: nawet owego poranku w Marsylii, nawet w całym tym gorączkowym okresie, który poranek ów rozpoczął, nie odczuwałam namiętności potężniejszej. Namiętność w szal przeszła. Broniła się. Przez chwilę czułam paznokcie jej na szyi, a zęby na rękach swoich. Ból podniecił mnie tylko. Za chwilę — rękaw sukni rozdarły, perły naszyjnika rozsypały po dywanie, pachnące włosy jej, rozburzone, osunęły się na czoło — nagle straciła równowagę i upadła na wznak na kanapę, ulegając przemocy. Pijany namiętnością, rozbestwiony, miałem nasycić już rozpętane zmysły, jak bydlęta te, od których udało jej się niegdyś uciec — kiedy nagle instynkt kobiety, kochającej jeszcze podszept jej jedyne słowa, które mnie powstrzymały mogły:

— Strzeż się! Wzbudzasz we mnie odrazę... jaką odczuwałam, zanim ciebie poznałam!

— Puściłam ją, ze wstydem, złamaną. Wstała, poprawiła włosy, wyglądała suknę, nie spuszczała ze mnie oczu, jakgdyby obawiała się ponownej napaści. Jej okrzyk zmroził krew w żyłach moich, otrzeźwił mnie, zacząłem powoli powracać do równowagi

(C. d. n.)

## Granice portu gdańskiego.

„ZIELONA LINIA” RZECZOZNAWCÓW W SPRAWIE O SKRZYŃKI POCZTOWE.

Opublikowany w Genewie raport ko mitetu rzeczoznawców Ligi Narodów w sprawie poczty polskiej w Gdańsku, podaje do wiadomości linie, zamykające port gdański o ile chodzi o polską pocztową w Gdańsku.

Według tego raportu, linia t. zw. „zielona”, zamykająca port gdański, zaczyna się u wybrzeża morskiego na północny zachód granicy portu wolnego, wciągając go całkowicie do portu w pojęciu polskiej służby pocztowej, poza tem przechodzi ona przez tor kolejowy, dalej biegnie ta linia droga wiodąca do Brzeźna do nowego portu, obejmując stare koszary, potem przecina nowy port, obejmując między innymi portowe magazyny nadbrzeżne, kanał portowy, oraz martwą Wisłę.

W dalszym ciągu linia „zielona” obejmuje dworzec kolejowy, oraz rozmaite składy w porcie, biegnąc dalej torem kolejowym, przyczem wciąga do portu rozmaite magazyny i składy, znajdujące się w tej okolicy. Opuściwszy tor kolejowy, linia „zielona” dochodzi do właściwego miasta z placem Heweliusza wraz z gmachem polskiej Dyrekcji kolejowej, oraz wciągając handlowe miasto Gdańsk, gdzie znajduje się najważniejsza część zakładów handlowych, pozostałych w styczności z portem.

W dalszym ciągu linia graniczna, dochodząc do rzeczki Moltawy, wciąga do portu gdańskiego wyspy spichlerzy, gmach gdańskiej dyrekcji celnej i rozmaite składy, położone w tej dzielnicy, poczem przecina obszerne tereny, dochodząc aż do mostu kolejowego na Wisłę, zamykając jako należące do portu ogromne tereny, na których mają stać nowe składy przywózowe i wywózowe.

Opuściwszy wspomniany most kolejowy, linia graniczna biegnie wzdłuż Wisły aż do t. zw. portu cesarskiego, wciągając do portu wszystkie zakłady położone nad Wisłą. Opuściwszy port cesarski, biegnie ona na północ i w pobliżu Wisłouścia w prostym kierunku dochodzi z powrotem do morza, obejmując wszystkie znajdujące się w tej okolicy zakłady i przedsiębiorstwa, oraz Westerplatte.

Podawszy powyższe granice portu gdańskiego, komisja rzeczoznawców zaznaczyła w swoim raporcie, że wszystkie budynki, znajdujące się po obu stronach dróg, ulic i placów, przez które biegnie linia „zielona”, należą do polskiej strefy pocztowej z tem, że do wszystkich tych budynków doręczanie poczty może się odbywać przez polską służbę pocztową, zaś polskie skrzynki pocztowe mogą być umieszczane na tych drogach, ulicach i placach. Ponieważ główny dworzec kolejowy w Gdańsku znajduje się na granicy wspomnianej linii „zielonej”, przeto na gmachu dworca umieszczone być mogą polskie skrzynki pocztowe, przesyłki zaś pocztowe mogą być tam doręczane przez pocztę polską.

Według nadeszłych dalszych doniesień komisja rzeczoznawców nie uważa za proponowanych linii, określających granice portu gdańskiego, za ostateczne i oświadcza, że w przyszłości należy uwzględnić wszystkie przesunięcia i zmiany gospodarcze i techniczne zachodzące w porcie gdańskim, w ten sposób, że wykreślone granice portu gdańskiego co pięć lat mogą być poddawane rewizji na wniosek jednej ze stron.

Podając powyższe doniesienia, prasa gdańska podkreśla, że wykreślone w raporcie komisji rzeczoznawców granice portu rozszerzają znacznie obszar objęty przez pocztę polską w dniu 6. stycznia b. r., oraz że raport komisji rzeczoznawców wychodzi znacznie poza obszar uznany początkowo przez samych Polaków za potrzebny dla polskiej służby pocztowej w Gdańsku.

(Wiadomość powyższą podała P. A. T.iczna wszystkim dziennikom polskim, z wyjątkiem... prasy lwowskiej, Red.).

KINO KOPERNIK. Dziś wtorek 25 bm. Kino KOPERNIK.  
GLORIA SVANSON sławna, uroczą artystką amerykańską, ulubienicą Publiczności wystąpi w wspaniałym sensacyjnym dramacie 6-aktowym p. t.:  
**POD BICZEM DESPOTY**  
Nadto doskonałe uzupełnienie programu. 6911n

## Reforma programów szkolnych.

Jak się dowiadujemy, zapowiedziane przez ministra oświaty prof. St. Grabkiego zmiany, mające na celu zmniejszenie przeciążenia pracą młodzieży szkół średnich, zostały częściowo urzeczywistnione.

Zanim praca nad rewizją programów dobiegnie końca, p. minister dożni zarządził rozporządzeniem z dn. 17. lipca 1925 roku redukcję liczby godzin szkolnych i materiału naukowego w gimnazjum wyższem. Zgodnie z brzmieniem rozporządzenia, liczbę godzin tygodniowych lekcji i zajęć praktycznych w klasach IV, V i VI wszystkich wydziałów z 33 i 34, zmniejszono do 31. klasy VII i VIII wydziału humanistycznego i klasycznego będą miały po 33 godziny, a w wydziale matematyczno-przyrodniczym po 32.

Co do redukcji programu, to, pozostawiając szczegóły rozważeniu i decyzji grom nauczycielskich i kuratorów, rozporządzenie ustala ogólne ramy zmian.

W programie języka polskiego skrócono w lekturze podstawowej kl. VIII. Libelta, Cieszkowskiego, Trentowskiego, zalecono skupienie pracy na zagadnieniach istotnych, unikanie drobiazgowości, przesady w analizie estetycznej, z uszczerbkiem dla wartości ideowej dzieł i związku ich z życiem narodu, położono wreszcie silny nacisk na zastosowanie rozbioru utworów do poziomu umysłowości młodzieży. Program wydziału klasycznego zostaje uzgodniony z programem matematyczno-przyrodniczym.

Kurs historii starożytnej w klasie IV powinien mieć charakter elementarny, od klasy V dopiero uczeń przyzwyczajając się będzie stopniowo do pragmatycznego ujmowania dziejów. Lektura źródeł ulega redukcji. Podstawę nauk w klasach V do VII stanowi podręcznik historii Polski. Z omawianiem faktów z dziejów Polski łączą się jako ich zasadnicze to te wypadki z dziejów powszechnych, które wpłynęły na bieg cywilizacji europejskiej i na uklad sił w Europie lub przynajmniej na bieg dziejów Polski. W typie humanistycznym i klasycznym to powszechno-dziejowe winno być przedstawione nieco szczegółowiej.

Z języka łacińskiego w wydziale humanistycznym w klasie V czyta się będzie tylko wypisy, w klasie VI Ovidius i Livius, w VII Cycero (mowy) i Vergilius, w VIII Horacy (bez listów) i Cycero (wypisy z dzieł filozoficznych). Z filologii klasycznej w wydziale klasycznym na klasę V przypada lektura wypisów, w klasie VIII skrócone turywki Seneki, komików rzymskich, li-ryków greckich, Arystotelesa i Demostenesa.

W językach obcych skrócono w klasie V i VI-jej obowiązkową lekturę uzu-

pełniającą; podstawą nauki w klasie VII i VIII ma stanowić lektura najwyżej dwóch arcydzieł poetyckich, lektura uzupełniająca ulega silnemu ograniczeniu.

Znacznej redukcji uległ kurs matematyki. W klasie IV wydziału matematyczno-przyrodniczego i humanistycznego usunięto naukę systematyczną o równaniu, układach równań Igo stopnia, wiadomości o położeniu prostej względem koła i dwóch kół względem siebie; te działy przechodzą do kursu klasy V. W klasie VI i VII wydziału matematyczno-przyrodniczego usunięto podział geometrii wykresłej na kurs propedeutyczny i systematyczny, wprowadzając odrazu kurs systematyczny, z zastosowaniem stopniowania trudności; zalecono nadto pominięcie trudniejszych zagadnień i bardziej złożonych zadań. Zmniejszeniu uległ również program geometrii analitycznej w klasie VIII; w wydziale humanistycznym kurs geometrii analitycznej skrócono, zastępując go opracowaniem kilku łatwiejszych przykładów z tej dziedziny; zmniejszono program algebry.

Dużej redukcji uległ kurs fizyki w klasie IV wydziału matematyczno-przyrodniczego; ma on być tylko skrótnym przygotowaniem do nauki chemii, na którą poświęca się całą klasę V-tą. Dokonano skróceń w programie chemii organicznej w klasie VI. W klasie VI, VII i VIII wydziału humanistycznego polecono usunąć znaczną liczbę tematów trudniejszych i mniej nadających się do opracowania eksperymentalnego. Redukcja ma dotyczyć głównie z zakresu mechaniki. Kurs kosmografii w wydziale matematyczno-przyrodniczym sprowadzono do rozmiarów programu wydziału humanistycznego z uwzględnieniem najprzystępniejszych obserwacji, w wydziale zaś humanistycznym zalecono zmniejszenie do minimum pierwiastka matematycznego.

Co do typów, których rozporządzenie nie omawia, redukcję godzin i materiału zalecono Kuratorium.

W związku z redukcją godzin i materiału w klasach wyższych szkoły średniej, p. minister St. Grabki zarządził rozporządzeniem z dnia 16 lipca 1925 rok analogiczną redukcję w gimnazjum niższem. Rozporządzenie to, wprowadzając naukę historii ojczyzny w klasie I-jej w wymiarze 2 godzin tygodniowo, zmniejsza liczbę godzin nauki polskiego, matematyki i przyrodznawstwa o jedną w II-jej klasie redukcja obejmuje język obcy (5 zamiast 6) i przyrodznawstwo z fizyką (5 zamiast 7) w III-jej fizykę z przyrodznawstwem (7 zamiast 8 godzin).

Nowe wydanie programów poszczególnych przedmiotów uwzględnia te zmiany przez odpowiednie zmniejszenie materiału naukowego.

bem jeszcze za czasów Austrii szła po lonizacja Chełmszczyzny pod protekto-ratem dzisiejszego papieża.

Trochę trudniej było prowadzić tę akcję na Podlasiu i Polesiu, które zostały pod pruską okupacją, mimo, że właśnie dla nich był przeznaczony polski biskup Przezdziecki. Niemiecka komenda zrozumiała grę i poszła ukraincom na rękę, nie puściła Przezdzieckiego do rezydencji, jak również i polskich księży na ten teren.

Wtedy misję Przezdzieckiego wziął na siebie jeden pruski wojskowy „Oberpriester” z Brześcia, który w Warszawie otrzymywał wskazówki bezpośrednio od Ratti’ego. Jakże były wskazówki, poznać było z tego, że otoczył się samymi Poznańczykami. Dużo o tem mogą powiedzieć ci, którzyby przypomniał sobie mieszkanie tego duchownego z Brześcia. To było swego rodzaju centrum dla całej przeciwukraińskiej nagonki na Podlasiu. Poznańczykami posługiwała się pruska okupacyjna władza, jako znającymi język miejscowy i stosunki.

Oni też prowadzili wedle wspomnianych wskazówek specjalną politykę na gruncie religijnym.

Po zajęciu Chełmszczyzny i Podlasia w r. 1919 przez Polskę dał się nuncjusz przekonać, że unjaćka cerkiew niema przyszłości i że misje na wschodzie musi przejąć rzymokatolicyzm o party na polskim państwie. On też był zdania, że gwałtownym (nahalnym) sposobem można najlepiej i najprędzej zaszczerpić rzymokatolicyzm na byłych unjaćkach, a później prawosławnych ziemiach Chełmszczyzny, Wołynia, Po-lesia i Podlasia.

Dalej pisze „Dilo”: „W ostatniej fa-zie ukr. - polskiej wojny w czasie ukr. ataków Ratti pod wpływem biskupa Teodorowicza i ks. Lutosławskiego (z którym żył w przyjaźni) wysłał do marszałka Focha, gorliwego katolika, telegram, w którym ukraińców nazywał bolszewikami i zaklinał marszałka, by wysłał pomoc Polsce. Bezpośrednim rezultatem tej interwencji było wysłanie na galicyjski front oddziału francuskich górskich strzelców, jacy z pod Lwowa wyruszyli na Golo-góry, Woroniaki, dopytując się zawsze po drodze: a gdzie ci bolszewicy? Otóż ukr. społeczeństwo nie powinno się dziwić kierunkowi cerkiewnej polityki dzisiejszego papieża.

Pius XI przedłuża tylko konsekwentnie linję zapoczątkowaną przez nuncjusza Ratti’ego”. Tyle „Dilo”. Jak widać, z powyższego, obrażone ambicje trudowickich boryteli ociekają pianą wściekłości przeciw Ojcu Św., nie wzdragając się nawet przed użyciem niewybrednych, inwencyj i oszczerstw byle tylko interes szedł, byle podawać wysokie zaufanie i autorytet, jakim wśród mieszkańców Polski bez różnicy obrządków cieszy się zasłużenie Głowa Kościoła.

A wszystkie te ataki, wszystkie legendy, ssane z palca dla robienia nastrojów przeciwkatolickich, mają swe źródło w tem, że zawarty z Polską konkordat zabrania duchownym mieszania się do polityki, nadużywania konfesjonu i ambony dla niskich celów jednej partji, a raczej klik i plugawienia szaty duchownej apostołowa niem nienawiści do autochtonów tej ziemi nierusińskiej narodowości i tysiącletnich praw Rzeczypospolitej do ziemi części Polski, którą zamieszkujemy.

Na szczęście... nie wszystkie głosy idą w niebiosy.

NADESIANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada).

Decent Uniwersytetu  
**Dr. Tadeusz Wiczyński**  
powrócił i ord. w położnictwie i chorobach kobiecych. 658n  
Romanowicza 3. — Telefon 191.

ELEONORA  
**WAWNIKIEWICZ-TATARCZUCHOWA**  
rozpoczyna lekcje śpiewu solowego 15 września.  
Ngłoszenia od 10. września między 4 — 5.  
ul. Chodkiewicza 8. n.860

### SPRAWY RUSKIE.

## Walka z Rzymem.

Papierową walkę z Rzymem, która na krótki czas zdawało się przycichła, w braku lepszego zajęcia podjęli tridowicy na nowo i prowadzą ją z uporem godnym lepszemu sprawy.

Jak już donieśliśmy, robi się próby rzucania inteligencji ruskiej w objęcia propagandy metodystów, polityków Kratta i Nizankowskiego. — Propaguje się utworzenie synedryonu w formie krajowej rady cerkiewnej na wzór „synodu” Piotra Wielkiego.

Ostatnio umieściło „Dilo” artykuł „Paskii nuncj Ratti i ukraińcy” pełen pamfletów i inwektyw pod adresem o-

becnego Papieża. „Dilo” pisze: „Jak wiadomo, dzisiejszy papież Pius XI w swojej duchownej karierze ma za sobą działalność na warszawskim terenie jako nuncjusz papieski.

Przebywał on w Warszawie jeszcze za czasów austro - pruskiej okupacji. Z poradą Ratti’ego biskup lubelski Fulman, znany szowinista polski, postarał się u austr. komendy o zakaz ukr. skowym księdom mieszanu się do cerkiewnych spraw na Chełmszczyźnie, a nawet zabroniono im wykonywania jakichkolwiek praktyk religijnych dla tamtejszych byłych unjaćków. Tym sposo-

## Z TEATRU WIELKIEGO.

## Szpieg.

Sztuka w 3 aktach Henryka Kistemackers'a.

Nie jest dobrze, jeżeli teatr odgrzewa i jako nowalę podaje stare sztuki, które nie mają wartości literackiej i nie należą do żelaznego kapitału t. zw. wielkiego repertuaru. Nie jest to dobrze nawet wtedy, jeżeli podobne trupki galwanizuje się z powodu gościnnych występów artysty tak wybitnego i sympatycznego, jak Junosza Stepowski. Bo eksperyment tego rodzaju musi skończyć się fiaskiem takim, jakim było sobotnie przedstawienie „Szpiega” Kistemackers'a.

Sztuka ta miała swego czasu duże powodzenie, jako aktualna nowość paryska i jako francuska bomba patriotyczna, w której pułkownik francuski, upięsiony szlachetnym gniewem, zabija pruskiego szpiega, a dwaj rywale go-dzą się, składając swoje emocjonalne uczucia na ołtarzu miłości ojczyzny. — Dziś wygląda to wszystko, jak marne sztuczki z sytuacjami naciągniętymi i psychologicznie często fałszywymi z akcją, sztukowaną zbędnymi epizodami i niepotrzebnymi figurami epizodycznymi, które aż nazbyt uwidoczniają sztuczne szwy i fałszywe pseudodramatu, gdzie słowo „ojczyzna” jawia się, ni przypiął, ni przyłatał i robi wrażenie kwiatka przy kożuchu, a raczej przy sypialnianym negliżu damy, oscylującej pomiędzy mężem a kochankiem.

Sztuki tego pokroju mogłyby jeszcze od biedy robić wrażenie, gdyby zamaskowało się ich braki koncertowa grą idealnie zharmonizowanego ze sobą. U nas dano „Szpiega” „na łapę capu”, po dwu bylejakich próbach i wyrządzono tem istotną krzywdę artystom takim, jak pp. Skrzydłowska, Jankowska, Niemcewicz, Brzeski i Lochman, którzy dowiedli, że mogliby grać zupełnie dobrze, gdyby mieli czas do nauce się swych ról i opracowania postaci. Jeden solista, choćby tej miary, co Junosza Stepowski nie mógł uratować sytuacji, tem bardziej, że miał rolę, która tylko w drugim akcie dawała mu pole do zademonstrowania swej siły dramatycznej, ujętej w ramy wspaniałe naturalnej i szczerzej ekspresji.

Kierownictwo teatru nie powinno było pozwolić na takie przedstawienie, bo tem odstrasza się tylko widzów od teatru. Publiczność nasza, w obecnych czasach, naprawdę nie ma pieniędzy. Jeśli więc z trudem zdobędzie się na kupienie biletów, a zobaczy taką typową prowincjonalną szmire, jaką ją uraczono w sobotę, to z pew-

nością nieprędko zdecyduje się zaglądnąć poraz drugi do teatru.

PS. Może Dyrekcja Teatru zdecydowałaby się nareszcie na wydanie nowego numeru „Życia Teatralnego”, albo na wydrukowanie osobnych programów w cenie po 20 gr. Bo przecież jest rzeczą niedopuszczalną zmu-

ścić publiczność, aby przez dwa miesiące kupowała ten sam 34-ty numer „Życia Teatralnego” po 60 gr. i czytała ciągle te same początki artykułów, których dokończenie ani rusz nie może nastąpić.

Władysław Kozicki.

## Minister Politis o ograniczeniach suwerenności.

(Korespondencja własna).

III.

Haga w sierpniu.

jest tworem ekonomicznej solidarności ludzi. Pominiecie czynników kulturalnych i emocjonalnych, jest w tej definicji momentem znamienitym, pozwala uprościć zagadnienie, przechodząc do porządku również nad sprawą działających sił narodowych.

Zależność ekonomiczna państw, nakazuje państwu posiadającemu nadmiar płodów naturalnych eksploatować je na korzyść państw innych, lub w razie nieważności pozwolić innym eksploatacji. Zależność ta nakazuje dalej państwu, nowopowstałym w wojnie światowej, korzystać chętnie z nadmiaru produkcji towarów innych eksportując im wzajemnie płody naturalne. — Rzecz inna, którą p. minister Politis pomija, czy zgodnym to będzie z interesem państwowym tych krajów i czy nie zabije w zupełności ich rozwoju przemysłowego, czy nie odda w zależność ekonomiczną od państw produkujących nadmiar towarów.

Interes społeczności międzypaństwowej, interes ogólny - ludzki iść ma przed interesem państwowym. W razie konfliktu interesów dwóch państw nie ten winien ustąpić, który jest mniej szym, lecz ten, który jest mniej doniosłym w stosunku do interesu społeczności międzypaństwowej. Ten wreszcie interes i dobro społeczności międzynarodowej winien w myśl najwyższych pojętych zasad sprawiedliwości i słuszności korygować obowiązujące prawo, aby „summum ius” nie stało się summum iniuria.

Aby ustalić znaczenie prawne i praktyczne powyższych kilku zasad prawa, które wedle p. Politisa stało się obowiązującym, trzeba zdać sobie sprawę z istotnego znaczenia pojęcia interesu i dobra międzynarodowego, jak również skutków korektury prawa przez zasady słuszności.

O ile pojęcie państwa, wedle p. Politisa jest fikcją mało realną o tyle stokrój jeszcze trudniejszym byłoby ustalenie konkretnego charakteru społecz-

ności międzynarodowej. Jak trudno jest poszczególnym partiom i stronnictwom jednego państwa zgodzić się na wet na najbardziej podstawowe zasady polityki wewnętrznej i zewnętrznej nawet przyjmując dobrą wolę wszystkich i chęć pracy dla dobra całości, jak trudno ustalić obiektywnie, gdzie leży interes ogólny. W praktyce będzie on tam, gdzie zechce tego stronnictwo najsilniejsze, gdzie zechce większość. W społeczności międzynarodowej, tak mało zorganizowanej, której prawo jest najsłabiej rozwinięte z pośród wszystkich gałęzi prawa, o ileż trudniej byłoby ustalić interes całości. Wy-daje się pewnym, iż obiektywne jego określenie nie jest dziś wogóle możliwe. Interes więc społeczności między narodowej siłą rzeczy musi być pojmowany jako interes mocarstw najpotężniejszych, podobnie jak wzajemna zależność państw — jako zależność słabszych od silniejszych, dostojne, choć względne zasady słuszności i sprawiedliwości — jako dobro tych państw, które społecznością tą faktycznie kierują.

Prawo słabe, prawo pierwotne, a takim właśnie jest współczesne prawo narodów, wymaga przede wszystkim rozwoju w kierunku ustalenia jego norm, zwiększenia pewności, iż normy te będą ściśle przestrzegane, że nie będzie się ich podważać pod jakimkolwiek pozorem. Korektura prawa przez pojęcia słuszności, celem nie wyrażenia bezwzględnej jego stosowania komuś krzywdy, staje się potrzebą i pożyteczną na wyższym rozwoju organizacji społecznej wtedy, gdy prawo to ogarnęło zachłannie wszystkie dziedziny życia i skostniało w kodeksach. Korektura taka w stosunku do prawa słabo rozwiniętego, o normach płynnych zwyczajnych nieustalonych, może wpłynąć zabójczo nie tylko na jego rozwój lecz nawet istnienie. Może spowodować anarchię w stosunkach międzynarodowych.

Na szczęście, choć prawo narodów powojenne wkroczyło w nową fazę rozwoju, to jednak drogą dalszej ewolucji zasad dotychczasowych, a nie rewolucji i burzenia samych jego podstaw. Zasada suwerenności mimo przeciwną opinię p. Politisa w całej pełni została utrzymana. I tak, jak ongiś powstała jako reakcja przeciwko projektowi hegemonii państwa uniwersalnego świeckiego czy duchownego i umożliwiła silniejszy rozwój prawa narodów, tak dzisiaj po wojnie wzmocniona jeszcze poczuciem narodowym ludów (hasło samostanowienia narodów) przeciwstawi się w obronie niezawisłości narodów, idei hegemonii ekonomicznej nad światem.

Mr. Antoni Deryng.

## 6) Rola dziejowa Bolesława Chrobrego, a zagadnienia polityki bieżącej.

(Ciąg dalszy.)

Ten zawiazek słowiańskiej monarchii Chrobrego upadł jak i inne analogiczne uprzednie twory państwowe, ale pozostawił on nam ideę wspólnego frontu antygermańskiego, zjednoczenia słowian dla walki z nawałą zachodnią, zalewająca świat słowiański z niemieczyzną. Co do taktyki czyli sposobu walki, kieruje się Chrobry jedynie celową metodą czynnej obrony. Ta idea czynnej obrony i tylko ona, a nie zaborecze zamiary, kierowały jego wyprawami na rdzenie niemieckie ziemie, choć i te były niegdyś wydarte słowianom, a poczucie tego tkwiło żywo w pamięci i tradycji ówczesnych pokoleń. Chcac mieć spokój w domowych pieleszach i na rodzinnych rozłogach, niósł zarzewie ognia i szereg żelaza w obce krainy. Od tego spiżowego kanonu polityczno-taktycznego, w ciągu dziesięciu następnych wieków nic nowszego nie zdołano wymyślić; ulepszone tylko środki techniczne, prowadzące do realizacji poczynań i zamierzeń tego rodzaju. Ta agresywność w sposobie walki dawała mu moralną przewagę

nad zahukanymi markgrafami polsko-niemieckiego pogranicza.

W związku z polityką pierwszych Piastów w stosunku do Niemców nasuwa się zagadnienie stosunku Polski do katolicyzmu. Przyjęcie chrześcijaństwa przez naród polski w roku 966, a więc w trzy lata po klęsce zadanej Mieszkowi przez markgraфа Geronę w 963 r. i po zhołdowaniu Polski cesarstwu niemieckiemu, stoi w ścisłym przyczynowym związku z tym ostatnim faktem, a zarazem stanowi najdonioślejszy wypadek w dziejach narodu. Sama idea przyjęcia chrześcijaństwa zrodziła się samorzutnie, a więc bez zewnętrznego bezpośredniego nacisku, bez łaski niemieckiej niosącej krzyż w jednej, a niewolę w drugiej ręce. Była to w pełni świadoma i czysto z politycznych motywów wyrosła idea, wyraz samozachowawczego instynktu narodowego, oraz genialnej intuicji politycznej pogańskiego księcia Polan i jego doradców. Niepomniarną w tym względzie zasługę ma żona Mieszka czeska księżniczka Dąbrówka i jej otoczenie.

Zrodziła się ta idea z trzeźwego patrzenia na smutne życie i tragiczne losy sąsiednich plemion zachodniosłowiańskich, idących ku zupełnej zagładzie w upornym trwaniu w pogaństwie. Przez przyjęcie chrześcijaństwa zaszachowano Niemców w ich

grze obłudnej: Mieszko wyrwał im z ręki krzyż i zasłonił się nim jako puklerzem przed wysłannikami szatana, broniąc im przystępu do siebie i swego narodu.

Odtąd Niemcy byli skazani na grę podstępna, operując fałszem, oszczerstwem i intrygą, spiskując przeciw Polsce z poganami, przez co się demaskowali wobec świata jako wilk w owczej skórce, jako fałszywy misjonarz.

Chrobry okazał się godnym spadkobiercą tej idei, chrystianizacji jako obrony przeciw zalewowi germańskiemu. Nie pozostał on na jej utwierdzeniu w swoim narodzie, tępiąc bezwzględnie pojawiające się nawroty do pogaństwa, ale niesie kaganiec wiary Chrystusowej pomiędzy inne słowiańskie narody północno-zachodnich rubież słowiańszczyzny. Sprowadza światobliwych misjonarzy i organizuje dla nich orszaki rycerskie na te krucjaty niebezpieczne.

W ten sposób sięgają jego drużyny pod znakiem krzyża, płynąc Wisłą, do dzisiejszego Gdańska, wskazując kierunek ekspansji narodowości polskiej i torując drogę dostępu do morza, co stanowi najżywniejsze zagadnienie polityki polskiej. Ta praca misyjna, te zasługi dla krzewienia wiary chrześcijańskiej stanowią tło dla nawiązania serdecznych stosunków ze Stolicą Apostolską, zyskując mu przy-

chylności Papieża i pomagają w osiągnięciu celów, o których realizacji napróżno kusił się i zabiegał ojciec. Uzyskuje zezwolenie na utworzenie samostanowienia prowincji kościelnej dla Polski w postaci archidiecezji gnieźnieńskiej z podległymi jej biskupstwami krakowskim, wrocławskim i kołobrzewskim, później także poznańskim co było wyzwoleniem ziem polskich od dotychczasowej zależności od niemieckiej prowincji kościelnej w Magdeburgu, względnie uchylało niebezpieczeństwa takiego uzależnienia po ukończeniu skoncentrowanej w biskupstwie poznańskim pracy misyjnej, a po wprowadzeniu prawidłowej organizacji kościelnej. Był to zatem owoc długotrwałej celowej polityki państwa wej Mieszka i Bolesława Chrobrego.

Przez wyzyskanie entuzjazmu młodego cesarza niemieckiego Ottona III. dla męczennego apostoła Pomorza gdańskiego św. Wojciecha (r. 1000) uzyskał Chrobry w czasie zjazdu gnieźnieńskiego cesarskie przyzwolenie na powyższą organizację kościelną, ukończył zatem pomyślnym wynikiem długoletnią w tym kierunku usiłowania do wyzwolenia ziem lechickich od obcych, a wrogich wpływów.

Dr. Bolesław Gruzewski.

(C. d. n.)

## Abd-el-Krim i układ francusko-hiszpański.

Wybitny znawca spraw wojсковых, generał francuski Fonville, wypowiada w niniejszym artykule pogląd swój na znaczenie układu francusko-hiszpańskiego dla wojny w Marokku.

Zawarcie układu francusko-hiszpańskiego w sprawie Marokka przypadło na czas, w którym sytuacja wojenna nad Uergą obróciła się na naszą korzyść. Jest to dobry znak. Układ ten to decydujący zwrot w przesileniu. Wolno się dziś spodziewać, że szalona wojna, nam przez Abd-el-Krima wydana, zakończy się w bliskiej przyszłości naszym zwycięstwem.

Jaka szkoda, że czynna współpraca Hiszpanii i Francji nie rozpoczęła się wcześniej! Nigdyby wódz Riffu nie odważył się na tragiczną awanturę, w którą się zuchwale zaplątał, a już co najmniej awantura ta nie byłaby przybrała rozmianów, do których obecnie doszło. — Lecz na cóż przydada się żale! Dobrem jest to, co dobrze się kończy. Możemy powinszować sobie porozumienia, które niebawem Abd-el-Krima przywiedzie do opamiętania.

Układ obejmuje stronę polityczną i stronę wojskową. Ograniczając się tu do drugiej, zaznaczę, że trzy jej postanowienia okazały się dla powstańców z Riffu zgubnymi.

Chodzi najpierw o dozór i o powstrzymanie kontrabandy morskiej i lądowej, dostarczającej Abd-el-Krimowi broni. Pod tym względem porozumienie między Francją i Hiszpanią jest zupełne. Znaczenie tego faktu jest ogromne, gdyż Abd-el-Krim nigdy nie był wystąpił do walki, gdyby kontrabanda nie była mu dostarczała nowoczesnych środków wojennych. Powstrzymanie dalszego dopływu broni i amunicji, pozostawiając Abd-el-Krima własnym jego środkom, to sposób niezawodny, by zmusić go do zaprzestania walki i odłączyć od niego szczypty, na które zyskał chwilowy wpływ.

Blokada dale się Abd-el-Krimowi mocno wece znaki. Lecz jest to środek dnia łalacy powoli. Trzeba innych, by móc szybko zakończyć wojnę. Układ francusko-hiszpański w tej materii ustala dwa punkty:

Pierwszy to czynne współdziałanie wojsk francuskich i hiszpańskich. Wolno się spodziewać, że Hiszpania zdoła się na poważny wysiłek. Czyżby inaczej Prima de Rivera był oświadczył, że w ciągu dwu miesięcy zmieni więcej afery marokańskiej będzie zlikwidowana?

Opierając się na dochodzących informacjach, można przypuszczać, że wojska hiszpańskie działać będą w trzech głównych punktach: na zachodzie w okolicy Tetuan-Lukos, w centrum okolicy zatoki Alhucemas, na wschodzie z Melilla. Operacje te będą miały na celu związać część sił Riffu nad morzem w chwili, gdy nad Uergą rozwinię się ofensywa francuska. Ofensywa ta, do której przeznaczono potężne siły i środki, będzie z pewnością mocna i konsekwentna.

Uerga od morza przedziela zaledwie około 100 klm. Znaczy to, że Abd-el-Krim znajdzie się w przesmyku między hiszpańskim i francuskim ogniem. Można dalej przypuszczać, że dwie kolumny hiszpańskie z Melilli i Tetuanu, wyruszyszy z dwóch przeciwnych punktów Riffu, dążyć będą ku sobie, łącząc się skrzydłami z wojskami generała Naulina. — W ten sposób Abd-el-Krim otoczy ogniste koło, ścieśniające się złowrogo z dnia na dzień.

Wreszcie układ przyznaje Francji prawo pościgu i lotu na terytorium hiszpańskim, a Hiszpanii na francuskim, tak, że obie armie mają pełną swobodę ruchów, mogą ścigać wojska Riffu, aż do najbardziej odległych ich kryjówek. Abd-el-Krim jest zgubiony.

Generał Fonville.

## Rok naukowy 1925-26 w Politechnice Lwowskiej

Kandydaci, posiadający świadectwo egzaminu dojrzałości, złożonego w szkole średniej, ogólnie - kształcącej, państwowej lub prywatnej z prawami publiczności, chcący zapisać się w roku naukowym 1925-26 na I-szy rok studiów:

a) na Wydziale: Inżynierii lądowej i wodnej, Mechanicznym, Chemicznym, Rolniczo - Lasowym i Ogólnym, winni wnieść podania o przyjęcie i przedłożyć je osobiście odpowiedniemu Dziekanowi w dniach 14-go i 15-go września 1925 r.

b) na Wydziale Architektonicznym w dniach od 21-go do 23-go września 1925 roku.

Po tych terminach żadne zgłoszenia uwzględnione nie zostaną.

Ze względu na brak miejsca w salach ćwiczeń i laboratoriach konieczne jest ograniczenie liczby studentów na I-szym roku studiów. Na wszystkich Wydziałach przyjmować się będzie tylko tych kandydatów, którzy wykażą przy egzaminie kwalifikacyjnym szczególne uzdolnienie do wyższych studiów technicznych. Na Wydziale Mechanicznym da się pierwszeństwo tym kandydatom, którzy prócz dobrego postępu z egzaminu kwalifikacyjnego wykazują się świadectwami z odbytej praktyki.

Sluchaczów wolnych będzie się przyjmować tylko wyjątkowo, o ile znajdą się miejsce i, o ile będą mieć należyte kwalifikacje.

Kandydatom, którzy złożą podania na I-szy rok studiów, ustali Dziekan termin egzaminu kwalifikacyjnego.

Na Wydziałach Inżynierii lądowej i wodnej, Mechanicznym, Chemicznym, Rolniczo - Lasowym i Ogólnym rozpocznie się egzamin kwalifikacyjny dnia 16-go września br. i trwać będzie do 18-go września br. włącznie.

Na Wydziale Architektonicznym egzamin kwalifikacyjny odbędzie się dnia 25 września br.

Kandydaci mają odbyć egzamin kwalifikacyjny z następujących przedmiotów:

a) Geometrii wykreślnej, Matematyki i Szkicowania na Wydziale Inżynierii lądowej i wodnej;

b) Geometrii wykreślnej i Szkicowania na Wydziale Architektonicznym;

c) Geometrii wykreślnej, Matematyki i Szkicowania na Wydziale Mechanicznym;

d) Fizyki i Szkicowania na Wydziale Chemicznym;

e) Matematyki i Fizyki na Wydziale Rolniczo - Lasowym;

f) Matematyki na Grupie Matematycznej;

g) Fizyki na Grupie fizycznej i Grupy chemicznej;

h) Geometrii wykreślnej na Grupie geometrii wykreślnej;

Egzamin kwalifikacyjny obejmuje wypracowanie pisemne, względnie rysunkowe oraz odpowiedzi ustne.

Rok szkolny dzieli się na dwa półroczia. Pierwsze półrocze (zimowe) trwa od 21-go września do 31-go stycznia, drugie (letnie) od 11-go lutego do 20-go czerwca.

Wpisy studentów i słuchaczy wolnych, na wszystkie lata studiów wszystkich Wydziałów, na oba półroczia roku naukowego 1925-26 naraz, rozpoczną się dnia 21-go września i trwać będą do 30-go września włącznie.

Blizszych informacji ustnych i pisemnych udzielają: w sprawach szkolnych Rektorat Politechniki Lwowskiej, Lwów, ul. Leona Sapiehy 1. 12, a w sprawach życia prywatnego i akademickiego stowarzyszenie akademickie (N. p. T-wo „Bratniej Pomocy” Studentów Politechniki Lwowskiej, Związek Żydowskich Studentów Politechniki Lwowskiej, Stowarzyszenie Ruskich Studentów Politechniki Lwowskiej „Druh” itp.); zapytania do stowarzyszeń akademickich można kierować pod adresem Politechniki Lwowskiej.

WIERSZEM.

## Auto-taxi.

Jest ich we Lwowie ponoś nawet kilka. Z rynku na dworzec jesteś lada chwila.

Lecz jak to taxi znaleźć w wielkim świecie? —

Poucza biblia: szukajcie — znajdziecie.

Szukam nerwowo, pośpiesznie i sprytnie: —

Na jakim placu auto-taxi kwitnie? —

Więc na Mariackim tą wiedzą mnie poją: —

Taxi jedynie na Legionów stoja.

A na Legionów ktoś mi w ucho chrapie: „Plac Bernardyński — tam pan taxi złapie”.

Na Bernardyńskim mówią: „Pan jest dzieckiem, —

Taxi ma teraz postój na Gródeckim”.

Ide tam szybko — i mój pośpiech gaśnie, Bo auto-taxi zepsuło się właśnie.

Więc siadam w auto zwykle — choć to boli.

Placę pięć złotych — no, i spóźniam koleję. Janek.

cjatem i mieszczaństwem lwowskim i szlachta, która z niem „fraternam unionem” zawarła, słowem w całej swej okazałości widziała ów „Senatus Populusque Leopoliensis” — a w licznych kaplicach i nawie owych „tylków” lwowskich, bogatych i rozumnych, obeznanych zarówno z wagą, jak i armatą, władających zarówno łokciem, jak i mieczem, piórem, jak językiem a przytem gorących obrońców umiłowanego grodu w każdej jego potrzebie. Nastrój na wczorajszym nabożeństwie był podobnie tamtemu nadzwyczaj podniosły.

— **Pęknięcie rury wodociągowej.** — Wczoraj o godz. 7 rano pękła rura wodociągowa przy ulicy św. Marcina obok realności 1. 30. O wypadku powiadomiono Zakład wodociagowy.

— **Upadek z balkonu II piętra.** Wczoraj spadł z balkonu II piętra przy ulicy Gródeckiej 23 Władysław Majkowski, 61 lat liczący, majster szewski, zamieszkały przy ul. Łyczakowskiej 15. Majkowskiego, który doznał złamania lewej nogi, przewieziono do szpitala. Na razie nie zdołano ustalić, czy wypadek ten nastąpił skutkiem nieostrożności wymienionego, czy też był to zamach samobójczy, za czym raczej pewne okoliczności przemawiają.

— **Psy wściekłe grasują.** Pies nieznanego właściciela podejrzany o wściekliznę pokąsał wczoraj na ul. Gródeckiej Zofię Gnapp, 14-letnią wychowankę Zakładu sierót przy ul. Gródeckiej 2. Pokasana przewieziono do Zakładu leczniczego systemem Pasteur’a, a psa zabrano do rakarni.

— **Z samochodowych harców.** Post. Pluciński z oddziału konnego zameldował wczoraj swej władzy, że w czasie pełnienia służby u wylotu ulicy Rutowskiego i pl. Krakowskiego potracił jego konia samochód nr. 7546, prowadzony przez szofera na razie nieznanego. Koń wskutek tego potrącenia uległ potłuczeniu i stał się niezdolnym do dalszej służby. Nazwiska szofera nie zdołano ustalić dlatego, iż szoferskim zwyczajem czempredziej umknął z miejsca wypadku, ale nie zdoła umknąć dochodzeniu policyjnym.

— **W pogoni za włamywaczami.** Posterunkowy Pawłowski podczas pełnienia służby obchodowej na ulicy Rutowskiego wczorajszej nocy o godz. 4 zauważył wyskakujących z okna Narodnego Domu dwóch osobników, którzy na jego widok czempredziej rzucili się do ucieczki. W pościgu za szybko uchodzącymi włamywaczami posterunkowy oddał jeden strzał z rewolweru, nie trafiając jednak żadnego z

## Wiadomości bieżące.

Lwów, 25 sierpnia.

— **W Teatrze Wielkim** dziś we wtorek i jutro tj. we środę „Szpieg”. Gościenny występ p. Junoszy-Stepowskiego.

### Od Administracji.

**Zawiadamiamy, że wszyscy nowi prenumeratorzy, którzy zaprenumerują „Słowo Polskie” od 1 września 1925, otrzymają bezpłatnie 1 i 2 numer Tygodniowego dodatku ilustrowanego, oraz początek Biblioteki tygodniowej w formie dzieła książkowego pt. „Czarnoksiężnicy”.**

— **Obrońcy Lwowa ze szkoły Sienkiewicza,** którzy dotąd nie otrzymali odznaki V. Odznaka Obrony Lwowa, mogą się o takową ubiegać w Związku Obrońców Lwowa mieszcącym się przy ul. Ormiańskiej 2, III. p., co wtorku, czwartku i soboty od godz. 7 do 9 wieczór.

— **Przyjechali do Lwowa.** Hotel Georgea: Ryszard Rzeczkowski z Warszawy, Jean Jacob Hengel z Hilversum, Mieczysław Zagajski z Warszawy, Wiktor Koelicken z Włoch, Leon Czerkawski z Laszek, Józef Werner z Warszawy, Ewa Gawrońska z Rachwałowic, Augusta Jędrzejowiczowa z Dąbrowy, Józef Łużeczki z Warszawy, ks. Karol Grycz z Krakowa, Harry Herzenberg z Wiednia, Józef Eysymontt z Warszawy, Hilary Nakoneczny z Warszawy, Prosper Szmurto z Warszawy, Marcell Gołębki z Sławentyna, Walerjan Niedzwiecki z Sławentyna.

Hotel Krakowski: Stanisław Boczkowski z Miałoszy, Andrzej Buzek z Katowic, Jan Bisanz z Krakowa, Estera Rosenstein z Warszawy, August Kolb z Wańkowie, Artur Kwiatkowski z Krakowa, Anna Czumko z Krakowa, Robert Mansfield z Paryża, Jan Augustowski z Konic, Konstanty Jaworowski z Warszawy, Wład. Bartosik z Trzebinia, Albert Czapiewski z Gdańska, Ernest Balthelt z Bielska, Teofil Krumka z Zopoth, Bronisława Sarnecka

z Końskiego, Antoni Lipiński z Łodzi, Edward Zacharias z Poznania, Agnieszka Ziemiańska z Kołomyi.

— **W 250-tą rocznicę** walnego zwycięstwa pod Lesienicami. W rocznicę chlubnego zwycięstwa nad ordą tatarską, odniesionego przez Sobieskiego na polach lesienickich pod Lwowem w dniu 24 sierpnia 1675 — odbyło się w dniu wczorajszym uroczyste nabożeństwo dziekczynne, urządzone staraniem Prezydium Miasta. Mszę św. odprawił w asyście licznych duchowieństwa ks. infułat Czajkowski, na chórze śpiewali p. Platówna i p. Cyganik. Po nabożeństwie odśpiewano „Boże coś Polskę”. Na nabożeństwo przybył nac. Wydz. Woj. Karchesy, prez. Neumann, gen. Thullie z licznym zastępem korpusu oficerskiego, rektor dr. Niemczycki, dr. Czołowski, delegacja „Sokoła”, weteranów z r. 1863, delegacje towarzystw społecznych i oświatowych, miejska Straż ogniowa ze sztandarem, kilkanaście cechów ze sztandarami i niezbyt wiele publiczności. W pamiętnym dniu zwycięstwa dostojne mury archikatedralnej świątyni niewątpliwie o wiele więcej wernych widziały pod swym wspaniałym stropem. Bo jak mówią poźółkle karty, powrót do miasta zwycięskich wojsk był jakby pochodem tryumfalnym. — Wśród grania dział zamkowych ludność z entuzjazmem witała Króla i ruszyła do katedry na uroczyste „Te Deum” — odprawione w obecności Króla i Królowej, oraz ambasadora francuskiego Forbin - Janson’a. Myśl nasza blagając się wśród murów świątyni zapełniała je w nawiazaniu do pamiętnej chwili i jej nastroju przybywającym na nabożeństwo dziekczynne w pełnym splendorze sławetnym patry-

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

nich. Dalej wytrwale ścigając włamywaczy — posterunkowy przytrzymał jednego z nich, Ludwika Bosowskiego, liczącego 21 lat i zamieszkałego przy ul. Snopkowskiej 16. Za jego towarzyszem w wyprawie po cudzą własność policja zarządziła poszukiwania.

— **Kogo wczoraj aresztowano?** W dniu wczorajszym odstawieni zostali do aresztów policyjnych za opilstwo i awantury Gustaw Różycki, karany i notowany, Karol Pituch z Zamarstynowa, Maria Buliszek, koryntjanka, Józef Bartel, muzykant, Michał Sobolewski, woźnica, Jan Brygalewicz, robotnik, — za włóczęgostwo Grzegorz Guzik, Karol Kiszakiewicz, Jan Kulik, Stanisław Konopczak, Szczepan Granał, Andrzej Borez i Grzegorz Tokarz, wszyscy bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania.

— **Nożownicy w dzielnicy gródeckiej hulają!** Post. Jakubik podczas służby obchodowej na pl. Unji Brzeskiej zauważył wczoraj o północy ślaniającego się osobnika. Był nim Józef Terlecki, funkcjonariusz radiotelegrafu na Wulce, który oświadczył posterunkowemu, iż w przechodzie ul. Anzczewskich został napadnięty bez jakiejkolwiek przyczyny przez nieznaną mu napastników, który zranił go nożami w prawą rękę, prawy bok i w głowę. Zawezwane przez posterunkowego Pogotowie ratunkowe po prowizorycznym opatrzeniu ran — przewiozło Terleckiego do szpitala powszechnego. Za sprawcami podjęto bezzwłocznie energiczne poszukiwania. Wreszcie trzeba raz już skończyć z nożownictwem, grasującym w tej dzielnicy i zbrodniczym osobnikom wskazać właściwe dla nich miejsce: za kratkami.

— **Tajemniczy strzał na ul. Kopernika.** Post. Kołodziejczyk, pełniący służbę na pl. Marjackim, usłyszał wczorajszej nocy zagadkowy strzał rewolwerowy od strony ul. Kopernika. Natychmiast przedsięwzięte za sprawcą poszukiwania nie dały dodatniego wyniku.

— **Krwawy wieczór.** Kronika kryminalna notuje trzy krwawe wypadki, które miały miejsce wczoraj wieczorem. Na Zniesieniu dwóch handlarzy skór Atlas i Andelmam pobili się ciężko nożami. — Niejaki Szerszeń pchnął nożem swą kochankę Prymównę i odwiózł ją na Pogotowie Ratunkowe, gdzie oświadczył, że jest ona ofiarą nieznanego sprawcy. Niestety Prymówna wydała swego kochanka, który powędrował do aresztów policyjnych. — Wreszcie jakiś wojowniczy lokator zadał dozorcę kamienicy przy ul. Grunwaldzkiej sześć ciężkich ran. Śledztwo w toku.

— **Otrucie alkoholem.** Wczoraj późnym wieczorem posterunkowy, pełniący służbę obchodową na ul. Senatorskiej, zauważył w bramie kamienicy pod l. 7 nieprzytomną kobietę. Zawezwane Pogotowie ratunkowe po udzieleniu jej pierwszej pomocy pozostawiło chorą opiece domowej, stwierdzając, że zachorowała ona skutkiem otrucia alkoholem. Była nią Maria Miś, dozorkczyni wymienionej realności.

— **Zamach samobójczy.** Stanisław Reczek, liczący 54 lat, był majster szewski, zamieszkały przy pl. Unji Brzeskiej l. 10, napił się wczoraj w zamiarze samobójczym na cmentarzu Łyczakowskim kwasu solnego. Powodem niesnaski domowe.

— **Polowanie gajowego na ludzi.** — Gajowy nieznanego na razie nazwiska, zajęty w lesie kapitulnym w Basiówce, postrzelił wczoraj w rękę i w obie nogi Stefana Kliszowa, lakiernika, zamieszkałego na Sygniówce Wielkiej. Rannego przywieziono do tutejszego szpitala. Policja podjęła dochodzenia w tej zagadkowej sprawie.

— **Ze szpitalnej sali.** Kronika szpitalna notuje w dniu wczorajszym szereg wypadków. Przywieziono do szpitala obok Stefana Kliszowa, postrzelonego w lesie kapitulnym w Basiówce, oraz dwóch majstrów szewskich, którzy targnęli się wczoraj na życie. Stanisław Reczek i Władysław Majkowski — kilka innych osób, a mianowicie Romana Słabińskiego, magistra farmacji w Janowie. Słabiński złamał

## Cios w serce komunizmu we wschodniej Małopolsce.

Donieśliśmy niedawno o wykryciu we Lwowie centralnego gniazda komunizmu i przyaresztowaniu głównych agitatorów, a nawet „centralnego technika” partii. Z powodu jednak toczącego się śledztwa nie mogliśmy podać pewnych ciekawych szczegółów z działalności tej partii na terenie Lwowa i całej wschodniej Małopolski. Dziś, gdy główni sprawcy znajdują się w ręku policji i sądu, podajemy kilka szczegółów, rzucających światło na groźne w skutkach działanie płatnych agitatorów bolszewickich.

Policji lwowskiej oddawna było wiadomo, że gdzieś tu we Lwowie lub jego okręgu znajduje się źródło produkcji odezw, ulotek komunistycznych, rozrzucanych po całej Małopolsce przy rozmaitych okolicznościach, nadających się do zareklamowania. A więc podczas procesu Łańcuckiego, w dniu uchwalenia reformy rolnej, w czasie przednowku po wsiach szły pisma ulotne w tłum, wychwalające bolszewizm. Wreszcie podczas procesu Bottwina poszła na miasto znów nowa ulotka, wychwalająca czyn jego. Chwilę tę policja lwowska uważała za najodpowiedniejszą, by „nakryć” całą organizację. Trochę pomógł policji wypadek, więcej jednak spryt i wyteżona praca, z jaką obmyślano najdrobniejsze nawet szczegóły, by nie pokpić sprawy. I rzeczywiście praca została nagrodzona, wykryto materiał i aresztowano szereg osób, przez co zadano cios w samo serce małopolskiej organizacji. Przedewszystkiem w ręce policji wpadła cała drukarnia, bardzo sprytnie obmyślana, wyposażona w nowoczesne urządzenia, a mogąca wydrukować 500 odezw na godzinę. Na czele tej organizacji „drukarsko-wydawniczej” stał Henryk Kranz, słuch. filozofii, którego policja lwowska już dawno śledziła, nie mogła jednak wpaść na trop, gdzie znajduje się jego „warstał pracy”. Bo też pozostający na usługach bolszewii „ideowiec” prowadził powierzchownie życie, bardzo solidne. Rankami widywano go w towarzystwie pewnej pani w parkach i ogródach publicznych, gdzie czas spędzał na lekturze. W południe spieszył wraz z panią do domu na obiad, popołudniu zaś i w nocy był niewidzialnym.

Zniknął gdzieś w okolicy parku Kilińskiego. Po dłuższych poszukiwaniach udało się wykryć kryjówkę Kranza. Była to piękna jeszcze nie wykończona willa żydowska przy ulicy Puławskiego l. 4. Tam każdego dnia zachodził Kranz i jego towarzysze i przyznać trzeba pracował bardzo intensywnie. Na miejscu znaleziono najnowszego typu maszyny do

pisania, znaleziono kaszty drukarskie z czoionkami polskimi, żydowskimi i ruskimi, znaleziono maszyny do powielania, bardzo sprawna, patrzoną nawet w numerator. Sto wydrukowanych odezw, ulotek, broszur, ba nawet kilkanaście stron wydrukowanej już większej książki, świadczyły, iż Kranz sowicie opłacany przez rząd bolszewicki nie marnował czasu. Po największej części drukował pisma dostarczane z bolszewii, niektóre ulotki sam redagował, składał i odbijał. Aresztowano go w chwili, gdy składał ulotki, które miały pójść w tłum, po wykonaniu wyroku śmierci na Bottwinie.

Ale co więcej. W ręce policji prócz olbrzymiego stosu broszur i bibuły, wpadły rozmaite protokoły zebrań, sprawozdania, zapiski, a nawet zestawienia dające obraz ruchu komunistycznego w całej wschodniej Małopolsce. Nagromadzony tam materiał, mający olbrzymią wartość dla organów zwalczających podziemną robotę agitatorów bolszewickich, przyczynił się do wykrycia jednostek, które od dłuższego czasu wymykały się z pod rąk organów policyjnych. A jak ostrożni byli ci agitatorowie. Jak umiejętnie i sprytnie umieli ukrywać poszukiwany przez policję materiał, świadczy fakt, że u niejakiego Umschweiga, zamieszkałego u bogatego żyda, znaleziono broszury i bibułę ukrytą w pianinie. Dzięki wyteżonej pracy lwowskiej policji politycznej pochwycono wszystkie nici przewrotowej roboty bolszewii i jeżeli nie unicestwiono ich działalności, to w każdym razie bardzo utrudniono i na jakiś czas przerwano.

Na podstawie zapisków i sprawozdań aresztowano dotąd 21 komunistów i komunistek, prawie wyłącznie wyznania żydowskiego. Wszyscy oni znajdują się już w więzieniu sądu karnego, gdzie toczą się przeciwko nim dochodzenia śledcze.

Wykrycie tej tajnej organizacji, jak świadczą sfery kompetentne, to największy sukces, jakim pochwilić się może policja lwowska. I choć przesłuchiwanie podczas rozprawy Jaegera i tow. policyjcy warszawscy z niewytłumaczonym lekceważeniem wyrażali się o niektórych pociągnięciach policji lwowskiej, która nie poszła po linii ich koncepcji, terrorystyczno-ruskiej, w tym wypadku przyznali, że organy nasze policyjne, mimo słabego wyposażenia stanęły na wysokości zadania; ale o tem kiedyś indziej.

Skonfiskowany przez policję materiał wzniecił panikę wśród komunistów małopolskich, to też agitacja ich w ostatnich dniach prawie że ucichła.

nogę skutkiem własnej nieostrożności. Odstawiono tam dalej Jana Szelię, robotnika, zamieszkałego w Sokolnikach, przebitego nożem w klatkę piersiową w czasie sprzeczki przez Ignacego Krocza, tamtejszego parobka. Drugi wypadek postrzelenia wydarzył się w Małkowicach, w powiecie gródeckim, gdzie Stefan Dacyszyn postrzelił w prawą rękę Michała Piłata, 18 lat liczącego robotnika. I tego przywieziono do szpitala.

— **Z kroniki włamań i kradzieży.** — Nieznani złodzieje włamali się do mieszkania Karola Szatarskiego przy ul. Trauguta 11 i skradli futrem podbitą kurtkę, poduszkę, koldrę i kilka sztuk garderoby — łącznej wartości 250 zł. — Większe włamanie popełnione zostało przy ul. Zamkowej 4, gdzie do mieszkania inż. Zdzisława Gończakowskiego w nocy dostali się z podwórza po wyjęciu parterowego okna nieznanymi sprawcami i skradli z otwartej szafy męska garderoba i zabrali ze ściany strzelbę marki „Dryling” wraz z futerałem, a z biurka brązową teczkę skórzaną — ogólnej wartości 1040 zł. — Marceli Szewczuk, zamie-

szkały przy ulicy Kaspra Boczkowskiego 12, doniósł policji, iż jakiś złodziej skradł na jego szkodę z podwórza beczkę, kilka innych gospodarskich przedmiotów, oraz wazonny kwiatów. — Policja aresztowała Bronisława Tomaszewskiego, zaledwie 17 lat liczącego, a już nałogowego złodzieja, zamieszkałego w Kleparowie, za kradzież kieszonkową na szkodę Bernarda Ellesa. — Aresztowany został dalej za kradzież Ludwik Bosowski, zamieszkały przy ulicy Snopkowskiej 16.

**Spostrzeżenia meteorologiczne.** Obserwatorium astronomiczne Politechniki lwowskiej.

| 24 sierpnia      | 7 rano | 1 popoł. | 9 wiecz. |
|------------------|--------|----------|----------|
| Ciepłota w mm    | 732.6  | 731.7    | 730.8    |
| Temperatura w °C | +15.3° | +24.0°   | +17.4°   |
| Kierunek wiatru  | SW     | SSE      | ESE      |
| Wiatr. km/godz.  | 8      | 8        | 11       |

Temperatura najwyższa +23.9 °C, najniższa +14.2° C.

Uwaga: Pogoda zmienna, popołudniu deszcz.

Godziny podane według południka lwowskiego (n. p. 7 godz. czasu lwowskiego = 6 g. 24 m. środk-europ.)

Oznaczenie kierunków wiatru N = północ, E = wschód, S = południe, W = zachód.

+ Uniwersytet katolicki w Chinach. W Pekinie ma być otwarty w tych dniach uniwersytet katolicki. Inicjatorem tej instytucji jest dziennikarz Jung-Len-Cze, który wystąpił z projektem tym jeszcze w r. 1917 i złożył go papieżowi Benedyktowi XV. Projekt powędrował do przeora Benedyktynów O. Stozingena i obecnie ma być realizowany.

**PENSIJONAT „ZACISZE”**  
ZYBLIKIEWICZA 52. p6857  
POLECA POKOJE Z CAŁYM UTRZYMANIEM.

ZE ŚWIATA MODY.

## Gdy jesień się zbliża.

Coraz chłodniejsze wieczory i noce przypominają każdej elegantce, że już niewiele pozostało dni lata, i wkrótce zapanuje niepodzielną sezon jesień.

Nowy sezon — nowe miłe kłopoty. Co będzie się nosiło, jak będzie się nosiło, gdzie, kiedy itd. Oczywiście mody jesienne są już ustalone i trzeba się zapoznać z zasadniczymi ich wymaganiami.

Proste linie męskie zanikają zupełnie. Suknia rozszerza się dołem, przybrana falbanami lub plisami. Bardzo pięknie wyglądają różnego rodzaju drapowania. Rekawy długie, przy dołach rozszerzone i ujęte w mankiet. Dużo futra urozmaica linie sukni, starając się ją uczynić, jaknajbardziej „gracieuse”.

Krótkie suknie utrzymuje się nadal w całej pełni, niwecząc zakusy niektórych krawców.

Kolory sukien wieczorowych przeważnie pastelowe. Hafta paciorkowa, gaza lub koronka obowiązkowa przy nich. Dekolty silnie wcięte. Rekawy sukien wieczorowych nie posiadają. Długość pantofelki są najmniejsza z crepe de chine w tym samym kolorze. Suknia, przybrane często kłaniami, inkrustowaną kamieniami lub kolorową skórą.

Kapełuszki filcowe na ulicę pozostały wciąż modne. Przeważają małe fasony, przybrane dyskretnie wąską opaską filcu. Kolory pastelowe, przedewszystkiem w odcieniu błado-niebieskim. Jako wieczorowe noszone są niewielkie toczki z jedwabiu lub aksamitu, przybrane bogato piórami.

Jednym słowem powrót do kobiecości na całej linii.

(zk.).

## Radjofon.

KONCERTY RADJOWE NAJWAŻNIEJSZYCH STACYJ:

Wtorek, 25 sierpnia.

Warszawa. (385) Godz. 20. Koncert religijny Kola śpiewackiego pod batutą prof. Szezygalskiego: numery solowe i chóry mieszane.

Berlin. (505) Godz. 20. Koncert sonatowy ku uczczeniu 25-letniej śmierci F. Nietschego.

Wrocław. (418) Godz. 20. Akademia koncertowa ku uczczeniu 25-letniej rocznicy śmierci F. Nietschego.

Frankfurt. (470) Godz. 20. „Ptasznik z Tyrolu”, operetka w 3 akt.

Hamburg. (395) Godz. 20. Uroczysty wieczór koncertowy ku uczczeniu 25-letniej śmierci F. Nietschego.

Królewiec. (463) Godz. 20. Koncert ludowy.

Lipsk. (454) Godz. 19.30. „Don Juan”, opera Mozarta.

Monachium. (485) Godz. 19.30. Uroczysty wieczór F. Nietschego. Wykład, deklamacja i koncert sonatowy.

Monastyr. (410) Godz. 20.30. Wieczór pieśni i koncert muzyki koncertowej.

Stuttgart. (443) Godz. 20. Koncert symfoniczny.

Wiedeń. (530) Godz. 20. „Carmen”, opera Bizeta.

Rzym. (425) Godz. 21. Koncert instrumentalny lekkiej muzyki ze śpiewami.

Praga. (550) Godz. 20. Wieczór romantyczności.

Berno. (1750) Godz. 20. Wieczór pieśni operetkowych.

Paryż. (458) Godz. 20. Wieczór koncertowy staraniem Związku radiowego.

Barcelona. (460) Godz. 20. Koncert kameralny.

Londyn. (1600) Godz. 20. Kwartet skrzypcowy. Orkiestra koncertowa.

Oslo. (380) Godz. 20. Wieczór pieśni z towarzyszeniem orkiestry lutnistów.

## Zagraniczni goście we Lwowie.

### GENERAL IRONSIDE I GENERAL LUPESCU.

W sobotę bawił przez krótki czas we Lwowie w drodze z manewrów pomorskich generał angielski Ironside, udając się przez Stanisławów do Czechosłowacji. Przyjmowali go przedstawiciele władz wojskowych, dowódca O. K. gen. Malczewski i gen. Thullie, zastępca wojewody p. Karhezy, prezydent Neumann i wicekonsul angielski p. Whitehead.

Czytelnicy przypominają sobie z pierwszej ilustracji naszego dodatku niedzielnego barczystą postać cudzoziemca, o głowę przewyższającego swych sąsiadów - oficerów, uczestniczących w manewrach. Jest to właśnie młody, bo ledwo 45-letni generał angielski Ironside, komendant szkoły sztabu generalnego, ongiś uczestnik wojny angielsko-burskiej, następnie walk wojny światowej na froncie francuskim, potem dowódca ekspedycji koalicyjnej na Murmianiu i w Archangielsku, której część stanowiły też oddziały polskie pod komendą dzisiejszego pułkownika sztabu generalnego Solłohuba.

Wslawiony oficer, jest gen. Ironside równocześnie — jak każdy Anglik — zawołanym sportsmenem, o czym świadczą zresztą sama jego postać barczysta i silna. Lubi walkę na pięści i przed kilku laty dzierżył ponoś szampionat armii brytyjskiej w boksie. Do Polski przyjechał sam, z bardzo małym bagażem podręcznym. Lecz w tym małym bagażu nie zabrakło przecież miejsca... na wędkę. Zapalony sportsmen nie wioził do Polski wędkę na próżno: znalazł bowiem sposobność do łowienia pstrągów — w Morskim Oku.

Typ dobrego żołnierza, o bogatym doświadczeniu wojennym, szczerzy, spo-

†

## Mieczysław Jadowski

st. rewident Izby obrach. miejskiej

po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzonej św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 24 sierpnia 1925 r. przeżywszy lat 44.

Na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się we środę dnia 26 sierpnia 1925 r. o godz. 5 po poł. z domu przedpogrzebowego (ul. Kochanowskiego l. 94) na cmentarz Łyczakowski, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów Zmarłego n6894

**Żona z dziećmi.**

koinny, otwarty, patrzy na świat trzeźwo i rzeczowo, to też daje chętnie ucho argumentom rzeczowym.

Z pobytu w Polsce był generał Ironside widocznie zadowolony. Przydzielonego sobie oficera ordynansowego rotmistrza Łyckiego nie omieszkał zaprosić do Anglii na polowanie, a jako człowiek praktyczny i świadom wojskowych przeszkód, od razu wyrobił mu urlop na jesień u szefa sztabu.

Nasz gość angielski był mile zaskoczony faktem, jak daleko i głęboko postąpiła organizacja naszej armii, oraz jednolita doktryna wojskowa, wymagająca szeregu lat pracy. Gościa uderzyła sprężystość kierownictwa manewrów i dyscyplina od najniższych do najwyższych stopni, włącznie do najstarszych generałów, którzy świecili pięknym przykładem, stając przed znacznie młodszym od siebie — ministrem wojny w postawie, jakiej wymaga duch wojskowy w stosunku do przełożonego.

Generał Ironside odjechał pociągiem do Karpat, gdzie podwoda ruszył do granicy czechosłowackiej, zdążając wzdłuż całego Podkarpacia do — Pragi, celem odwiedzenia tam posła angielskiego.

W niedzielę znów oficerowie nasi żegnali na dworcu generała Lupescu, szefa rumuńskiego sztabu generalnego.

Znacznie starszy od poprzedniego, bo z górą 60 lat liczący, jest jednak generał Lupescu obrazem świeżości i zdrowia. Siwych włosów prawie nie widać u niego.

Jako szef sztabu armii sąsiedniej i sprzymierzonej, przyjechał generał Lu-

pescu do Polski własnym wagonem służbowym, by mógł swobodnie pracować w otoczeniu kilku oficerów rumuńskich.

Za młodu był generał Lupescu oficerem artylerji, podobnie jak wielu wybitnych oficerów, a u nas obaj Hallerowie i Szeptycki. W czasie wojny dowodził jedną z armii rumuńskich, pod koniec wojny był zastępcą szefa sztabu generalnego, a od dwóch lat piastuje godność szefa sztabu.

Wielki i szczerzy przyjaciel naszej armji, przyczynił się generał Lupescu w dużej mierze do nawiązania wzajemnych stosunków polsko-rumuńskich i stale pracuje nad wspólną obroną obu państw w razie ewentualnej napaści z trzeciej strony.

Generał Lupescu jest gorącym zwolennikiem zbliżenia naszego do innych państw Małej Ententy, a w szczególności do pobratymczej Czechosłowacji.

Jest to typ o ujmującej powierzchowności, dobrze ułożony i elegancki, jak to zawsze się spotyka w wyższych sferach rumuńskich. Z szczególnym zajęciem dopytywał się, czy są nawiązane koleżeńskie stosunki między wyższymi dowódcami i garnizonami polskimi i rumuńskimi, sąsiadującymi ze sobą i cieszył się bardzo, gdy usłyszał, że Kołomyja i Stanisławów z jednej, a Czerńowce z drugiej strony utrzymują z sobą jaknajlepsze stosunki, a deputacje polskich pułków były bardzo uprzejmie i serdecznie przyjmowane przez swych rumuńskich towarzyszy broni.

Generał Lupescu powrócił do kraju na manewry, które tam z powodu upałów odbędą się dopiero we wrześniu.

## Sport.

Zawody o mistrzostwo Armji na r. 1925. W połowie września br. w Warszawie odbędą się doroczne zawody o mistrzostwo Armji. Na program składać się będą zawo-

dy lekkoatletyczne, pięciobój oficerski, piłka nożna i t. p.

Oficerowie będą mogli należeć do klubów sport. W lokalu Związku Związków

sportowych odbyła się konferencja komitetu wykonawczego, Z.Z.S., z przedstawicielem oddz. III. sztabu gen., na której ustalono zasady na jakich oficerowie będą mogli należeć do klubów sportowych cywilnych. Przedstawiciel M. S. Wojsk. zażądał zwolnienia oficerów od balotowania w wypadku indywidualnym oraz od sądów honorowych. Kluby, które na ten warunek się zgodzą, będą wciągane na listę słowarzyszeń, do których wolno oficerom i szeregowym należeć. Zw. Zw. Sport. odniósł się w tej sprawie do klubów za pośrednictwem związków. Na konferencji poruszano nadto potrzebę współpracy sportu cywilnego z wojskowym przy urządzaniu zawodów o mistrzostwo i uchwalono wezwać związki, by wyłoniły mieszane komisje przy udziale delegatów władz, któreby zajęły się sprawą koordynacji sportu wojskowego z cywilnym.

**Subsydia dla klubów sportowych.** Warszawski magistrat postanowił wypłacić subsydia jednorazowe polskiemu Yacht-klubowi 3000 zł. i WKS. Legii 1000 zł. Zasiłek ten pomoże szczęśliwym klubom wybrnąć z deficytów; stan finansowy jednak ogółu klubów jest opłakany, a o budowie boisk, pływalni itp. niema nawet mowy.

**Nowe przepisy gry w piłkę nożną** zaczęły obowiązywać już od 1. września br. Pierwsze publiczne zawody rozgrywane według nowych regul, ujrzy Lwów 6 września w zawodach międzymiastowych Lwów—Kraków.

**Skład reprezentacji Polski w zawodach międzymiastowych przeciwko Finlandji i Estonji,** przedstawia się następująco: Górlitz, Kaczor, Gintel, Hanke, Kuchar, Zaslowski, Stonecki, Batsch, Kałuża, Ciszewski i Sperling. Jak się dowiadujemy, udział w grze Wacka Kuchara i Batscha jest niepewny z powodu niemożności uzyskania urlopu.

**Losy podróżników naokoło świata.** O negdań przybyli do Stanisławowa dwaj łódzcy kolarze: Hornstein i Puppe, którzy udali się przed miesiącem z Łodzi na wycieczkę naokoło świata. Dotychczas przebyli oni około 2 tysięcy km. Obecnie udają się przez Kraków i Katowice do Czechosłowacji.

**Sliwa gra w Legji.** Znany reprezentatywny gracz Stefan Sliwa (Wisła—Kraków, a ostatnio Pogoń Wilno) przystąpił do WKS. Legji.

**Piłka nożna w Wiedniu.** Rozgrywka o puchar pomiędzy Hakoah'em i Rapidem dała rezultat 5:4 (3:0). W 15 minut po przerwie Hakoah prowadził już 5:0, ale ostatnie pół godziny należało bezapelacyjnie do Rapidu, który potrafił strzelić 4 bramki. Zawody towarzyskie International—Makkabi (Bratislava) dały rezultat 3:1 (2:1).

**Znów nieudana próba przepłynięcia La Manche.** Słynna pływaczka amerykańska Gertruda Ederle, przedsięwzięła w dniu wczorajszym próbę przepłynięcia kanału La Manche ponad 40 km. Musiała jednak po przepłynięciu blisko 28 km. zrezygnować z dalszego dokonywania próby, z powodu zupełnego osłabnięcia. Przeprzeżenie 28 km. przepłynęła w 9 godzin. W najbliższym czasie Ederle ma powtórzyć swoją „wycieczkę” wraz z Francuzką Sion i Australijką Harrison.

# OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 groszy.

### KUPNO I SPRZEDAŻ. 8 groszy za wyraz.

FORTEPIAN, pianino, fisharmonium kupię zaraz. Górną piątą. Hanak, Pańska 21. Telefon 3545 6559

MEBLE najrozmaitsze wyrobu krajowego poleca najtaniej Miejska Wystawa plac Halicki 10. pałac Bieleckich w podwórzu. 6689

SPRZEDAŻ 1) piękna, realność Lwów ul. Listopada przy tramwaju, cała wolna, 6 pokoi, komfort, przepiękny ogród. 2) Parcele budowlana 500 do 1000 kwadr. sążni. Informacji udzieli Adwokat Dr. Górnicki, Lwów, pl. Bernardyński l. 11. 6766

DWIEŚCIE sążni gruntu w ładnym położeniu do sprzedania. Wiadomość Wągliwicz 5, Stern. 6756

SPRZEDAŻ fabrykę w pełnym ruchu, z całkowitem urządzeniem maszynowym (elektryczny pęd) i biurowym, z towarem, z pierwszorzędnym lokalem fabrycznym w centrum miasta. Wkład 2 1/2 tys. dolarów. Reszta wedle umowy. Zgłoszenia u adwokata Dra Nadia Kościuszki 4. Posrednictwo wykluczone.

OBRAZY i meble sprzedam z powodu wyjazdu. Glińska 11 l. p. na prawo. 6835

MUNDURKI studenckie przepisowe wykonuje najtaniej pracownia krawiecka Rogoziewicz, Szymona l. 6833

SYPIALNIA bardzo tanio do sprzedania. Zgłoszenia do Administracji pod „350”. 6858

W TARNOPOLU na sprzedaż willa z mieszkaniem, stajnią itd. Szczegółowa wiadomość tamże ul. Mickiewicza dom Banku Ziemiań. 6861

SYPIALNIA czereśniowa, rzeźbiona do sprzedania za 500 złotych wiadomość Lenartowicza 11 a. 6852

POńczochy, skarpetki, rękawiczki, bieliznę poleca Gabriel Zywczyk, Kilińskiego l. 5431

PODUSZKI pierzane, sumienne wypytanie poleca Władysław WEBER, — Lwów, Batorego 2. 6333

MATERACE wiosenne (roszhar) od zł. 70.— za 3 p. poduszki poleca Władysław WEBER, — Lwów, Batorego 2. 6332

JADALNIA dębowa kryta skórą, mało używana okazuje do sprzedania. Wiadomość, Sienkiewicza 3, m. 1. 6908

OKAZYJNIE sprzedam: sypialnię pojedynczą mahoniową, salonik mahoniowy, serwandkę, stół okrągły na 24 osób jasionowy, stół orzechowy antyczny, kilka szaf, maszynę do pisania Remington, garnitur klubowe. Hala Aukcyjna. Akademicka 3 l. tel. 30—54. 6906

OWOCY węgierskie wielkie i zwykłe, jabłka, gruszki, renklody i pomidory owoc wyborowy kominowane koszyczki 10 kg. za 5 zł. wysyła Zakład Ogrodniczy J. Jędrzejewskiego, Kamińska Strumił. 6857

PIERWSZORZĘDNA pracownia kostiumów damskich Bolesława Zawiskiego św. Zofji 10. Wykonuje solidnie płaszcze: suknie, kostiumy po cenach znizowanych. 6883

KAMIENICA 3 piętrowa z oficyną 2 piętrowa we Lwowie w śródmieściu do sprzedania. B. zsza wiadomość pod adresem firmy: Manasterski i Szafian w Samborze. 6880

PLASZCZ krymski, modny, bardzo ładny do sprzedania, oglądać w magazynie mód, Chorążyczna 7. 6998

### POSADY POSZUKIWANE. 2 grosze za wyraz.

ROLNIK kawaler, z kilkuletnią praktyką w gospodarstwach intensywnych poszukuje posady zarządcy samodzielnego ewentualnie pod dyspozycją. Łaskawe zgłoszenia do Administr. Słowa Polskiego dla „Fachowy”. 6755

POSZUKUJE posady mistrza rybackiego przy stawach, jeziorach i rzekach, kierownika technicznego przy zakładaniu stawów i narybieniu tychże ewentualnie jako dzierżawca do połowu i handlu ryb i raków. Łaskawe zgłoszenia Władysław Śniadecki, mistrz rybacki, Brzeżany. 6830

KONCYPIENT adwokacki z praktyką sądową i adwokacką poszukuje posady w którejkolwiek miejscowości. Zgłoszenia do kancelarii adwokata dra Piątkiewicza w Zborowie. 6840

STARSZY człowiek, inteligentny, cichy, łagodny prawdziwie moralny, o wyższych aspiracjach, poszukuje samostajnej stałej posady od zaraz jako b. zdolny i wszechstronnie wypraktykowany murarz, również jako stolarz, malarz, lakiernik, slusarz, zegarmistrz, krawiec, szewc, i wielostronnie obeznany i wypraktykowany zawodowicz, odpowiedni do wielkiego domu, Łaskawe zgłoszenia do P. Starobrzańskiego, Stanisławów, Szopena 8. 6752

STARSZA, inteligentna, uczciwa emerytka przyjmie posadę zarządczyni domu we dworze lub plebanji w okolicy Lwowa. Zgłoszenia do Administracji pod „Skromne wymagania”. 6803

ZARZADCA ekonom z szkołą rolniczą i 6 letnią praktyką, energiczny uczciwy na żądanie referencje, poszukuje posady zaraz lub później. Zgłoszenie p. Chochołów pod „Energiczny”. 6893

KRAWCZYNI chlubnie polecana poszukuje sycia w domach prywatnych z powodu nieodpowiedniego mieszkania. Pracownia sukien, „Majra”, Łyczakowska 27 w podwórzu naprzeciw bramy. 6881

ZARZADCA młyną i tartaką, nadzwyczaj energiczny administrator i bardzo zdolny kupiec, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia przyjmują z grzecznością, Jan Iwanowski, Lwów, ulica Łyczakowska Nr. 108, 6901

BUCHALTER-bilansista i samodzielny korespondent polsko-niemiecki poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia pod „Pierwszorzędna siła”, Administracja Słowa Polskiego, Lwów. 6902

### MIESZKANIA SKLEPY LOKALE. 6 groszy za wyraz.

„INFORMATOR” Biuro Mieszkaniowe Kopernika 22, telefon 446, poszukuje dla solidnych, zaopatrzonych lokatorów mieszkania różnych pokoi, lokali biurowych, sklepowych. Przeprowadza zamiany w Warszawie i Krakowie. 6901

POKÓJ z osobnym wejściem przy inteligentnej rodzinie dla studentów lub akademików do wynajęcia. Zgłoszenia pod „Alfa” do Stowa. 6852

POKÓJ kawalerski piękny, słoneczny, elegancko umeblowany z łożenką do wynajęcia dla zamożnego solidera pana wiadomość japońska 5, II piętro, gospodyn. 6834

### Sportowy rocznik

z roku 1924 jest do nabycia w kantorze „Słowa Polskiego”. — Cena 15 zł.

### WOLNE POSADY. 6 groszy za wyraz.

Osoba inteligentna zostanie przyjęta do samodzielnego prowadzenia trafiki; pierzeństwo z kancją lub poręką. Pisemne zgłoszenia do Administracji pod „Zaraz”, osobiste we środę i czwartek od godziny 3 1/2 do 4 1/2 Romanowicza 22 l. p. 6846

MATURYSTA ze szkołą handlową otrzyma rządową posadę XI względnie X grupy. Zgłoszenia skierować do czwartku do Administracji pod „Informacja”. 6815

POSZUKUJE inteligentnej osoby jako gospodyn do dwójki osób. Wymagana dokładna znajomość kuchni i sycia. Zgłoszenia do Administracji pod „Spokój”. 6857

ZARZĄDCA dóbr Hothocze ad Podhaje poszukują natychmiast kucharza (ke) stanu wolnego znającego (a) się na gospodarstwie domowym. Odpisy świadectw nadsyłać do Zarządu dóbr. Nieuwzględniane zostaną bez odpowiedzi. 6900

LEKARZ-dentysta młodszy, kawaler, poszukiwany na prowincję. Zgłoszenia Grzymalski. Rozdół k. Lwowa. 6992

POSZUKUJE się na wieś osobę z muzyką do 7-letniego chłopca która zajęłaby się również jego nauką. Pierwszeństwo mają Pamię z francuskim. Zgłoszenia listowne, Bielecka p. Riaszczna. 6882

# ŻYCIE GOSPODARCZE.

## Bilans półroczny.

I.

Stali czytelnicy „Życia gospodarczego”, ze systematycznie podawanych bilansów handlowych poszczególnych miesięcy, posiadają już dostatecznie urobione pojęcie o stanie i bolączkach naszego handlu zagranicznym, które tak bardzo naszej walucie dały się we znaki. Jeżeli zatem dziś chcemy omówić bilans handlowy za pierwsze półrocze roku bieżącego to w szczególności ograniczamy się do minimum, by szerzej omówić ogólne tło naszej polityki handlowej.

Cyfry świadczą wymownie, że od roku ubiegłego, który bynajmniej nie był ideałem, nasz handel zagraniczny stał się pogarszał.

Deficyt bilansu handlowego za I. półrocze ub. r. wynosił 54,453 tys. zł., za I. półrocze br. 417,384 tys. zł. Na różnicę o wysokości 362,931 tys. zł. składa się wzrost importu o 334,525 tys. zł. i zmniejszenie eksportu o 28,406 tys. zł.

Cyfry te świadczą, że główną przyczyną niedoboru był import, inna rzecz że w pewnej swej części konieczny. Nieodzownym był zwłaszcza przywóz maki i zboża, który osiągnął poważną kwotę 162,310 tys. zł. wobec 20,199 tys. zł. w r. ub. Oprócz tego wzmożł się jednak bardzo znacznie przywóz szeregu artykułów, którego bynajmniej za konieczny uznać nie można. Jakież bowiem mogły być istotne przyczyny, by przywieźć kawy 3867 tonn zamiast 2576 tonn w r. ub. co dało wpływ 11,123 tys. zł. „innych spożywczych” 73,051 tonn zamiast 21,940 tonn, wartości 28,645 tys. zł. tytoniu 12,755 tonn zamiast 5614, wartości 28,893 tys. zł. skór wyprawionych za 32 miliony wobec 22 w r. ub., obuwia za 20 milionów wobec 13, odzieży za 22 miliony wobec 9, papieru za 21 milionów wobec 8. Przecież tak ciągle lansowany nieurodzaj na odzież lub papier nie miał wpływu. Powodów wzrostu importu szukać należy i obwiniać za powstałe szkody naszą błędną politykę handlową. W jesieni ub. r., gdy bilans handlowy od marca już był pasywny a nieurodzaj stawiał kraj przed koniecznością importu żywności zupełnie nieprzemyślane niżki celne otworzyły granice dla masowego importu. Ogłoszone cyfry handlu zagranicznego za rok 1924, zamknięty niedoborem 200 milionów, mimo odruchu całego społeczeństwa, mimo głosów prasy, nie zdołały skłonić rządu do natychmiastowej akcji. Kunktałorstwem, zwlekaniem, czekaniem nie wiadomo na co, doprowadzono do tego, że z miesiąca na miesiąc pogarszający się bilans handlowy, malejący z

dnia na dzień zapas dewiz Banku Polskiego sprowadziły wreszcie katastrofę, zachwianie się kursu złotego.

Lekkomyślność i bezczynność, z jaką patrzano na fatalne układanie się naszego handlu zagranicznego przez pierwszych pięć miesięcy, są naprawdę karygodne.

Pierwszym zarządzeniem mającym uratować sytuację, była podwyżka cała z dnia 20 maja. Sposób w jaki ją wprowadzono, nagle, bez przygotowania, bezpośrednio po podpisaniu traktatu handlowego z Czechosłowacją, której przyznano szereg zniżek, wywołał wszędzie zagranicą a szczególnie w Czechosłowacji remonstracje, które skończyły się zawieszeniem nowych stawek na trzy miesiące, dla całego szeregu towarów.

W ten sposób broń niewątpliwie skuteczną nie tylko że odwrócono przeciw nam ale wprost wytracono z ręki. Gdyby pomyślano o niej w styczniu lub lutym niewątpliwie byłaby dała rezultaty o wiele pomyślniejsze.

W związku z wojną gospodarczą z Niemcami wydano cały szereg zakazów przywozu aż do ostatnio wydanego ogólnego zakazu. Rozporządzenie ostatnie również wydane nagle, wprowadza przymus przedstawiania na granicy pozwolenia min. przem. i handlu na przywóz danego towaru. Zarządzenie to wydane znowu nagle, wprowadziło nowy ferment z całym szeregiem państw. Rozporządzenie to ustanawia kontyngenty przywozowe uzależnione od eksportu polskiego do danego kraju. W intencji może zdrowe w praktyce okaże się prawdopodobnie niewykonalne, gdyż po pierwsze obliczenie czy kontyngent eksportu już został wypełniony jest równocześnie z wydaniem zezwoleń niemożliwe a po drugie inne państwa na ograniczenie ich eksportu zareagują ograniczeniami naszego. Represje takie są bardzo możliwe, a przedsmak ich obok wojny z Niemcami dały nam już natłowe ograniczenia w Czechosłowacji. Głównym kamieniem obrazu jest tu zawsze to, że nasze zarządzenia wychodzą w ostatniej chwili, dokonyując w ten sposób transakcje zawarte jeszcze w warunkach normalnych.

Jeżeli rząd mógł zwlekać z wydaniem zakazu importu dotąd, to kilkanaście dni między ogłoszeniem a wejściem w życie zarządzenia niewiele by już zaszkodziło a nie rzucano by w ten sposób kłód pod nogi naszemu eksportowi.

Sprawę ukształtowania się wywozu omówimy w drugiej części niniejszego artykułu.

A. Z.

## Konieczność samowystarczalności.

Zasady polityki protekcyjnej posiadające coraz szerszy wpływ wśród czynników decydujących o gospodarce państwowej znajdują swój konsekwentny wyraz w dążeniu do zapewnienia państwu samowystarczalności gospodarczej. Hasło tej samowystarczalności przed wojną europejską nie było popularne, gdyż wypierało go wówczas inne mocniejsze hasło gospodarstwa światowego, będące przeciwstawieniem do hasła polityki samostarczalności.

Warunki gospodarcze wytworzone w poszczególnych krajach przez wojnę europejską, ukształtowały całość życia gospodarczego w państwach biorących udział w wojnie, w ten sposób, że zapanowanie idei samowystarczalności gospodarczej stało się faktem dokonany, koniec wojny europejskiej nie pokrywał się z zakończeniem wysiłków politycznych w dziedzinie ekonomicznej w kierunku zapewnienia sobie samowystarczalności. Większość państw poszła w dalszym ciągu po tej linii mimo pewnej nieaktualności tego hasła,

wynikającej z nadejścia nowej fazy międzypaństwowych stosunków gospodarczych zdradzającej tendencję do nawrotu ku polityce wolnego handlu. Tak samo, jak w ostatnich latach przed wojną idea gospodarstwa światowego obecnie realizuje się w postaci wzrastającej specjalizacji poszczególnych państw i obszarów produkcyjnych i coraz usilniejszych dążeń do ułatwienia międzynarodowej wymiany.

Państwa, których rozwój gospodarczy w dalszym ciągu z konieczności odbywać się musi pod groźbą nowych wojen, a do takich niewątpliwie należy Polska, zmuszone są do ograniczenia biegu wypadków życia gospodarczego po linii idei gospodarstwa światowego oraz do ochrania własnego przemysłu, aby na wypadek wojny mieć zapewnione minimum samowystarczalności, będące jedną z najpotężniejszych broni w wojnie rozumianej współcześnie.

Ten sam nawrót wbrew panującej obecnie tendencji wolnego handlu zdra

dają również Stany Zjednoczone i Imperium Brytyjskie, gdzie jednak dążenie do samowystarczalności jest raczej wynikiem polityki ściśle gospodarczej niekoniecznie przewidującej ewentualność wojny, a mającej głównie na celu zwiększenie zdolności konkurencyjnej własnych wyrobów na rynkach wewnętrznych oraz owe splendid isolation cechujące silne organizmy gospodarcze w walce przed zalewem niższych gatunkowo wyrobów produkcji obcej.

Polska jak dotychczas ma jaknajmniej powodów w swoim życiu gospodarczym do uprawiania polityki dumnego odosobnienia, natomiast stale zagrażająca możliwość wojny dyktuje pewne ograniczenia w obrotach wolnego handlu i w zbyt daleko posuniętych w kierunku polityki gospodarstwa światowego zjawiskach przemysłowych. Podyktowane jest to najwyższymi koniecznościami państwowymi, gdyż racja stanu nie pozwala przeplacać doraźnych korzyści gospodarczych ofiarami politycznymi. Dlatego też na rozwój przemysłu polskiego nie należy się zapatrywać tylko z tego punktu widzenia, jak wysoka jest jego produkcja, jaki stan zatrudnienia lecz jaką rolę gra ten przemysł w bilansie handlowym państwa.

Zespolenie gospodarcze dzielnic, równowaga życia gospodarczego, opowanie morza i wreszcie obrona kraju na wypadek wojny nadają szczególne znaczenie pewnym działom produkcji. Wskutek tego w naszej polityce ekonomicznej musi istnieć pewna hierarchia w zastosowaniu do poszczególnych gałęzi przemysłu, muszą być też cele uprzywilejowane. Polska musi dążyć do stworzenia takiego aparatu przemysłowego, któryby ją zabezpieczył od wstrząśnięć idących z zewnątrz na wypadek wojny. Pod takim kątem widzenia polityka przemysłowa skierowana ku rozwinięciu jak najbardziej wszechstronnej produkcji staje się dla Polski najracjonalniejszym wskazaniem. Jak kruche są podstawy gospodarki opartej na polityce wolnego obrotu, i na jakie skutki ekonomiczne narażają państwo w razie zmiany układu stosunków politycznych świata — dowiódł tego zatarg gospodarczy z Niemcami, który omal nie wytracił naszego przemysłu z równowagi. Polityka wolnego handlu obecnie bankrutuje coraz bardziej, przeto rząd nasz przez ochronę przemysłu i nową organizację handlu zewnętrznego powinien dążyć do realizacji jak najdalej idącej samowystarczalności.

Tadeusz Nowacki.

## Ile zboża mamy na eksport?

Dotychczasowe obliczenia zbiorów tegorocznych w oświetleniu preliminarzów siewnych oraz potrzeb konsumpcyjnych kraju — dają już możliwość zorientowania się dość dokładnego w zapasie zbóż zasadniczych, którymi będziemy rozporządzali na pokrycie naszych zapotrzebowań eksportowych.

Spożycie krajowe obliczone na 29 milionów ludności wynosi:

|                     |               |
|---------------------|---------------|
| dla żyta i pszenicy | ton 5,510.000 |
| dla jęczmienia      | ton 870.000   |
| dla owsa            | ton 2,378.000 |

Jesienne i wiosenne zasiewy będą wymagały (w tonach):

|                                      |         |
|--------------------------------------|---------|
| na obsianie 1,213.300 hekt. pszenicy | 218.394 |
| na obsianie 4,917.000 hekt.          |         |

żytem 885.060 — na obsianie 1,231.000 hekt. jęczmieniem 221.580 — na obsianie 2,584.000 hekt. owsem 414.240.

Tym sposobem po potrąceniu sumy dwóch powyższych zestawień — z ogólnego zbioru — otrzymamy różnicę, którą będziemy mogli swobodnie dysponować w celach eksportowych.

Wyniesie to w tonach dla żyta 6,071.000, pszenicy 1,398.6000 razem 7,469.600 — 6,613.500 = 856.100; owsa 2,869.500 — 2,791.600 = 77.900; jęczmienia 377.300 — 1,091.600 = 281.700.

Co znaczyłoby — że w roku bieżącym Polska może wywieźć 1,214.000 ton zboża, czyli przeszło 120 tysięcy wagonów.

(p.)

## Eksport węgla a wojna ekonomiczna z Niemcami.

Obecna wojna ekonomiczna z Niemcami najbardziej daje się nam we znaki z powodu ograniczenia eksportu węgla. Okazuje się jednak, że przy pewnym wysiłku umiemy się obejść spokojnie bez rynku niemieckiego i skierować nasz wywóz ze Śląska do krajów, będących dotychczas niewielkimi odbiorcami naszego węgla.

Już pierwsze miesiące naszej polityki w tym kierunku, dały pozytywne wyniki, o czym najlepiej świadczą podane niżej cyfry.

|            | Eksport w tysiącach ton.               |               |             |
|------------|----------------------------------------|---------------|-------------|
|            | Przeciętna miesięczna za 1/2 roku 1925 | Czerwiec 1925 | Lipiec 1925 |
| Niemcy     | 474                                    | 287           | —           |
| Austria    | 178                                    | 154           | 178         |
| Czechy     | 43                                     | 49            | 59          |
| Węgry      | 33                                     | 41            | 50          |
| Rumunia    | 10                                     | 7             | 11          |
| Jugosławia | 9                                      | 14            | 11          |
| Włochy     | —                                      | —             | 1           |
| Szwajcaria | 2                                      | 2             | 3           |
| Kłajpeda   | 1                                      | 1             | 2           |

| Łódź       | 1   | 2   | 6   |
|------------|-----|-----|-----|
| via Gdańsk | 41  | 44  | 92  |
| Razem      | 782 | 601 | 412 |

Export za wyłączeniem Niemiec 308 314 412

Z cyfr powyższych wynika, że eksport węgla śląskiego na rynku poza-niemieckim wzrósł w ciągu lipca o 104 tony, czyli o 33% w porównaniu z cyfrą przeciętną za pierwsze półrocze i. bież.

W szczególności wyróżnia się wzrost wywozu przez Gdańsk, który prawie potroił się. Na zwiększenie to składa się głównie nowe sprzedaż do Szwecji (32 tys. ton.), Danii (15 tys. ton.) i sprzedaż na statki (bunker).

Niewątpliwie przyszłe miesiące przyniosą dalsze polepszenie się sytuacji eksportowej, a osiągnięcie normalnej wysokości eksportu miesięcznego jest kwestią tylko czasu i inicjatywy prywatnej, którą rząd polski powinien poprzeć wszelkimi sposobami.

## Wiadomości gospodarcze.

— Izba Skarbowa we Lwowie komunikuje, że zarządzone rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 20 lipca 1925 rejestrację zobowiązań funduszu krajowego galicyjskiego zaciągniętych przez b. kraj. Galicję w r. 1893, 1904, 1905, 1907, 1913 i 1914 porucza Kasie Skarbowej „A” we Lwowie ul. Kościuszki 5. Posiadacze odnośnych obligacji winni złożyć, względnie nadesłać je nazywanej Kasie w terminie najdalej do dnia 1 września 1925 r. Jednocześnie z złożeniem obligacji winny być przedłożone dowody co do obywatelstwa właściciela obligacji oraz dowody, co do obywatelstwa osoby, która była właścicielem składanych obligacji w dniu 21 maja 1924 r. Przy przedkładaniu obligacji przez jedną osobę na sumę mniejszą niż 10.000

Konon będzie Kasa Skarbowa uprawniona na wniosek petenta do skutecznego na-tychmiastowej konwersji przedłożonych obligacji na obligacje 5 proc. Pożyczki Konwersyjnej, na sumy wyższe od 10.000 Koron wyda Kasa Skarbowa tymczasowe zaświadczenie.

— Przywóz surowców przemysłowych do Polski w ciągu czerwca rb. W ciągu pierwszego półrocza przywóz surowców przemysłowych do Polski wykazał pewne zmniejszenie, w porównaniu z analogicznym okresem r. ub. Należy podkreślić, że w czerwcu, przywóz ten zwiększył się jednak znacznie w porównaniu z czerwcem r. 1924, co należy uważać za zjawisko dodatnie. Przywieziono do Polski 5.108 ton bawełny i odpadków, 1102 tony wełny i od

padków, 136 ton wełny czesanej, 1.423 ton szmat i makulatury, 1.634 ton surowca żelaza, 25.587 ton rud żelaznych, 15.261 ton łanu i szmaku, 904 tony skór surowych, 14.176 ton koksu i 2.020 ton tytoniu. Powyższe liczby przywozu świadczą o polepszeniu koniunktury w niektórych gałęziach przemysłu w czerwcu r. b. w stosunku do r. ub. Zwiększenie się przywozu barwny kontrastuje ze spadkiem przywozu drugiego podstawowego surowca, jakim jest wełna.

== Handel Polski materiałami elektrotechnicznymi. Polski przemysł elektrotechniczny dotychczas nie znalazł odpowiednich warunków do rozwoju. Słabe tempo produkcji z konieczności musiało wpłynąć na wzrost przywozu przyrządów, przewodników i innych materiałów elektrotechnicznych z zagranicy, dla pokrycia zapotrzebowania wewnętrznego. W r. 1924 obroty tego handlu odbywały się pod znakiem wybitnej przewagi importu nad eksportem, przyczem należy zaznaczyć, że eksport opierał się głównie na wyrobach pochodzenia nie polskiego, lub takich, których tylko ostateczna przeróbka dokonywana była w Polsce. Przywieziono w r. omawianym do Polski 10.128 ton przyrządów przewodników i innych materiałów elektrotechnicznych wartości 22.277 tys. zł., co stanowi 1.5 proc. ogólnego przywozu do Polski, wywieziono natomiast zaledwie 312 ton towarów tej samej kategorii wartości 566 tys. zł. Wartość wywozu w procentach przywozu wynosiła tylko 2,5 proc. Głównym naszym dostawcą były Niemcy, Austria i Anglia. Do nielicznych odbiorców należy zaliczyć Rumunię i Łotwę.

== Wpływy z danin publicznych i monopolów w I-szym półroczu r. b. Ogółem w I. półroczu r. b. wpłynęło do Kas Skarbowych 662.466 tys. zł., wobec 472.180 tys. zł. w I. półroczu roku 1924. Na wpływ ten złożyły się wpływy z podatków bezpośrednich 167.8 mil. zł., podatki pośrednie 53.5 mil. zł., cła przywózowe 171 mil. zł., cła wywózowe 3.7 mil. zł., opłaty stempowe 57 mil. zł., podatek majątkowy 35.2 mil. zł., monopol solny 13.6 mil. zł., monopol tytoniowy 83.6 mil. zł., monopol spirytusowy 75.8 mil. zł., oraz inne wpływy 1.4 mil. zł.

== Polski handel wyrobami szklanymi. Obroty polskiego handlu zagranicznego wyrobami szklanymi w r. 1924 mimo znacznego rozwoju polskiego hutnictwa szkła nego i całego przemysłu, nie przyniosły spodziewanych rezultatów. Wartość wywozu stanowiła zaledwie 33.6 proc. przywozu, a co najważniejsze, że ilość sprowadzonych do kraju wyrobów szklanych przekraczała zapotrzebowanie oraz że wyroby zagraniczne konkurowały z wyrobami krajowymi, wpływając szkodliwie na zbyt tych ostatnich na rynkach krajowych. W okresie sprawozdawczym przywieziono do Polski 56.831 q rozmaitych wyrobów szklanych wartości 6.217 tys. zł., co stanowi 0.4 proc. ogólnego przywozu do Polski, wywieziono natomiast 23.305 q towaru tej samej kategorii wartości 2.088 tys. zł., tj. 0.2 proc. ogólnego wywozu z Polski. Głównym naszym dostawcą i odbiorcą w zakresie tego handlu były Niemcy, zwłaszcza w dziedzinie przywozu, aczkolwiek duże ilości sprowadzaliśmy z Czechosłowacji. Do liczby odbiorców naszych należą na pierwszym miejscu Niemcy, Rumunię, Austrię, Anglię, Łotwę i Litwę, oczywiście poza Niemcami, którzy zakupili największą ilość polskich wyrobów szklanych.

== Kredyty dyskontowe Banku Polskiego. Według obliczeń Banku Polskiego na dzień 30 czerwca 1925, ogółem przyznano 364.427.500 zł. kredytu rozmaitym instytucjom, z czego wykorzystano 299.274.000 zł. Największa suma kredytów przyznanych i wykorzystanych, przypadała na banki i inne instytucje kredytowe (44.3 proc.), na przemysł węglowy (6.7 proc.), przemysł hutniczy (6.7 proc.), włókienniczy (8.9 proc.), na rolnictwo (14.8 proc.), na przemysł chemiczny (4.3 proc.).

== Przemysł metalowy w Niemczech. Niemiecki przemysł hutniczy przeżywa obecnie ciężki kryzys. Zastój daje się we znaki w sposób bardzo dotkliwy, mimo to, że utworzył się związek stalowni i walcowni, obejmujący 75 proc. całej produkcji. Transakcje na rynku krajowym są zawężane w bardzo ograniczonym zakresie, gdyż przemysł przetwórczy kupuje tylko ilości niezbędne dla pokrycia elementarnych potrzeb. O eksporcie niemieckich wyrobów żelaznych, wobec silnej konkurencji belgijskiej i francuskiej — nie ma mowy. To katastroficzne położenie przemysłu hutniczego spowodowało ograniczenie produkcji do 65 proc. wydajności ogólnej. Stagnacja nakazuje zrzeszanie się w syndykaty. Obecnie po utworzeniu syndykatu produktów, tworzy się kartel produktów B, oraz syndikat walcowni blachy grubej i drutu. Słabe zatrudnienie hutnictwa wpłynęło na redukcję transakcji starym żelazem do 0. W kołach zainteresowanych utrzymuje się jednak opinia, że sytuacja przemysłu hutniczego poprawi się w jesieni r. b.

== Wywóz produktów gospodarstwa rolnego w I-szym półroczu r. b. W ciągu pierwszego półrocza br. wywóz byłby rogatego i innych produktów gospodarstwa rolnego z Polski, zajmując jedną z powa-

żniejszych pozycji w naszym eksporcie. W ciągu omawianego okresu wywieziono z Polski 41.390 sztuk bydła rogatego, wartości 7.790 tys. zł., 407.934 sztuk trzody chlewnej wartości 31.920 tys. zł., 110.705 sztuk piactwa domowego wartości 636 tys. zł., 28.207 ton mięsa świeżego, solonego i mrożonego wartości 41.104 tys. zł. i 13.555 ton jaj wartości 21.851 tys. zł. Ogółem wywóz produktów gospodarstwa rolnego przyniósł po stronie dodatniej bilansu handlowego Polski w ciągu pierwszego półrocza r. b. 103.301 tys. zł.

== Przywóz zboża i maki w pierwszym półroczu 1925 r. Przywóz maki i zboża w pierwszym półroczu r. b. skutkiem zeszłorocznego nieurodaju, stanowił jedną z ważniejszych pozycji przywózowych w naszym bilansie handlowym. W ciągu omawianego okresu przywieziono do Polski 173.916 ton maki pszennej, wartości 87.987 tys. zł. (w pierwszym półroczu r. 1924 — 34.683 tony, wartości 12.314 tys. zł.), maki żytniej 25.996 ton wartości 10.743 tys. zł. (pierwsze półrocze r. 1924 — 40 ton wartości 9 tys. zł.), żyta 40.622 tony wartości 12.017 tys. zł. (pierwsze półrocze r. 1924 — 19 ton wartości 2 tys. zł.), pszenicy 30.357 ton wartości 11.244 tys. zł. (w pierwszym półroczu r. 1924 — 1.136 ton wartości 203 tys. zł.), owsa 66.322 ton wartości 17.152 tys. zł. (w pierwszym półroczu r. 1924 — 144 tony wartości 17 tys. zł.). Z cyfr powyższych widać jak dalece ujemny wpływ na nasz bilans handlowy miał zeszłoroczny nieurodzaj, który w postaci przywozu maki i zboża obciążył nasz bilans handlowy na pierwsze półrocze r. b. o 139.143 tys. zł. Najcięższym miesiącem pod tym względem był czerwiec, w którym importowano zboż i maki na ogólną sumę 32.123 tys. zł., co stanowi 18.9 proc. ogólnej wartości przywozu w tym miesiącu.

## Z giełdy lwowskiej.

Lwów, dnia 24 sierpnia 1925.

Kurs dolara efektywnego w walutach obrotach utrzymany na poziomie około zł. 5.70 przy tendencji nieco słabszej. — Na giełdzie walutowo-dewizowej jedna transakcja w dewizie na Pragę po kursie zł. 19.40 za 100 koron czeskich (w parycie dolara zł. 6.55). Poza tym w dalszym ciągu zupełna bezczynność.

Na giełdzie akcyjnej transakcje tylko w sześciu papierach. Nieco więcej interesowano się papierami wiedeńskimi a w szczególności Zieleniewskim i Browarami, za które płacono zł. 7.50 do 7.60 przy niewystarczającej podaży. Większe tran-

## NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa. 24 sierpnia. (Tel. wł.) Berlin 70.84—71.56. Gdańsk (gotówka) 87.39—87.61, Gdańsk (wypłata tel. na Warszawę) 86.14—86.36, Wiedeń (czeki) 121.05—121.55, Wiedeń (banknoty) 119.80—120.80.

## GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa. 24 sierpnia. (Tel. wł.) Bk Spółek Zarobkowych 7.25, Unja 4.80, Wytwórnia chemiczna 0.22, C. Hartwig 0.70, Dr. May 22.0, Poznańska Spółka Drzewna 0.35.

## GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa. 24 sierpnia. (Tel. wł.) Londyn 4.85 i trzy czwarte, Paryż 4.71, Bruksela 4.55 i pół, Berno 19.38, Rzym 3.72 i pół, Wiedeń 0014, Budapeszt 0014, Białogród 1.79.25, Madryt 14.33, Praga 2.96 i jedna czwarta, Berlin 23.80.

## ZBOŻE.

Lwów, dnia 24 sierpnia 1925.

Targ na ogół ożywiony; przy obfitej podaży, znaczne zainteresowanie. Na giełdzie obroty w mące pszennej, prowincjonalnej po cenie zł. 50.— Poza giełdą transakcje w życie i owsie.

Tendencja lekko zwyżkowa. Uspokobienie ożywione.

Żyto 17—17.50.

Ceny szacunkowe bez transakcji: pszenica 24—25; owsie 16.50—17.

## NOTOWANIA GIEŁDOWE.

Lwów 24 sierpnia 1925.

### W transakcjach międzybankowych:

|                              |     |       |
|------------------------------|-----|-------|
| 1 Dolar amerykański          | Zł. | —     |
| Nowy Jork                    | —   | —     |
| 1 Funt szterling             | —   | —     |
| 100 Franków belgijskich      | —   | —     |
| 100 — francuskich            | —   | —     |
| 100 — szwajcarskich          | —   | —     |
| 100 Florenów holenderskich   | —   | —     |
| 100 Koron czesko-słowackich  | —   | 19.40 |
| 100 Koron duńskich           | —   | —     |
| 100 Szylingów austriackich   | —   | —     |
| 100 Marek niemieckich        | —   | —     |
| 100 Lei rumuńskich           | —   | —     |
| 100 Lirów włoskich           | —   | —     |
| 100 Dinarów jugosłowiańskich | —   | —     |

Dolar af. w wolnym obrocie: 670

## GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 24 sierpnia. (PAT)

|            |         |        |        |
|------------|---------|--------|--------|
| Belgia     | —       | —      | —      |
| Belgrad    | —       | —      | —      |
| Budapeszt  | —       | —      | —      |
| Bukareszt  | —       | —      | —      |
| Holandja   | —       | —      | —      |
| Kopenhaga  | —       | —      | —      |
| Londyn     | 25.31.5 | 25.38  | 25.25  |
| Nowy Jork  | 5.185   | 5.20   | 5.17   |
| Paryż      | 24.52.5 | 24.59  | 24.46  |
| Praga      | —       | —      | —      |
| Szwajcaria | 101.05  | 101.30 | 100.80 |
| Wiedeń     | —       | —      | —      |
| Włochy     | 19.25   | 19.30  | 19.20  |

(Pierwsze cyfry oznaczają transakcje, — drugie sprzedaż — trzecie: kupno).

## GIEŁDA ZURYCKA.

Zurych, 24 sierpnia. (zamknięcie) (PAT)

|           |        |                |        |
|-----------|--------|----------------|--------|
| Paryż     | 24.30  | Kopenhaga      | 120.50 |
| Londyn    | 25.07  | Sofia          | 3.75   |
| Nowy Jork | 5.15   | Praga          | 15.30  |
| Belgia    | 23.55  | Warszawa       | —      |
| Włochy    | 19.07  | Budapeszt      | 0.72.5 |
| Hiszpania | 74.35  | Białogród      | 9.22.5 |
| Holandja  | 208.0  | Ateń           | 7.90   |
| Berlin    | 1228   | Konstantynopol | 3.02   |
| Wiedeń    | 72.55  | Bukareszt      | 2.65   |
| Sztokholm | 138.65 | Heisingfors    | 13.00  |
| Oslo      | 97.75  | Buenos Aires   | 208.00 |

Tendencja spokojna.

## GIEŁDA LONDYSKA.

Londyn, 24 sierpnia. (PAT)

|            |        |          |         |
|------------|--------|----------|---------|
| Nowy Jork  | 485.75 | Holandja | 1205.25 |
| Francja    | 103.20 | Dania    | 20.28   |
| Belgia     | 106.95 | Niemcy   | 20.41   |
| Włochy     | 131.37 | Austria  | —       |
| Szwajcaria | 25.06  | Praga    | 163.875 |

## GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 24 sierpnia. (PAT)

|           |        |            |        |
|-----------|--------|------------|--------|
| Londyn    | 103.25 | Szwajcaria | 412.00 |
| Nowy Jork | 21.26  | Holandja   | 857.00 |
| Belgia    | 96.60  | Szwecja    | 571.00 |
| Włochy    | 78.25  | Rumunia    | 10.90  |

## GIEŁDA WARSZAWSKA.

Papiery procentowe.

Warszawa, 24 VIII. 21 VIII

|                                  |       |       |
|----------------------------------|-------|-------|
| 8 pr. Państwowa Pożyczka złotowa | 70—   | 70—   |
| 4 pr. Pożyczka Dolarowa          | 74—   | 71.00 |
| 10 pr. Pożyczka Kolejowa         | 80—   | 80—   |
| 6 pr. Pożyczka Konwersyjna       | 43.50 | 43.50 |

## Akcje.

|                                  |       |       |
|----------------------------------|-------|-------|
| Bank Dyskontowy Warszawski       | 4.90  | 4.90  |
| Bank Handlowy Warszawski         | 3.50  | 3.70  |
| Bank dla Handlu i Przemysłu      | 0.50  | —     |
| Polski Bank Handlowy             | —     | —     |
| Polski Bank Przemysłowy          | —     | —     |
| Bank Zachodni                    | 1.50  | 1.50  |
| Bank Zjednoczonych Ziem Polskich | —     | —     |
| Bank Związku Spółek Zarobkowych  | 7.00  | 7.00  |
| Puls                             | 0.10  | —     |
| Spies                            | 0.98  | —     |
| Zgierz                           | 2.95  | 2.25  |
| Elektr. Z. Dabr.                 | —     | —     |
| Elektryczność                    | —     | —     |
| Brown Boveri                     | —     | 1.30  |
| Sita i Światło                   | —     | —     |
| Chodorów                         | 3.05  | 3.00  |
| Czestochowa                      | —     | —     |
| Gostawice                        | —     | —     |
| Miechów                          | —     | —     |
| Warszawskie Tow. Fabr. Cukru     | 2.00  | 1.80  |
| Firley                           | 0.29  | —     |
| Lazy                             | —     | —     |
| Wysoka                           | —     | —     |
| Warszawskie Tow. Kopalni Węgla   | 1.30  | 1.15  |
| Drzewny Przemysł Handlowy        | —     | —     |
| Polska Nafta                     | —     | —     |
| Bracia Nobel                     | —     | 1.07  |
| Cegielski                        | 0.32  | 0.29  |
| Fitzner Gamper                   | —     | —     |
| Lipow                            | 0.45  | 0.41  |
| Modrzejów                        | 2.40  | 2.45  |
| Norblin                          | 0.71  | 0.60  |
| Ostrowieckie                     | 4.40  | 4.15  |
| Parowoz                          | —     | —     |
| Pocisk                           | —     | 1.25  |
| Rohn Zielinski                   | —     | —     |
| Rudski                           | 1.05  | 1.00  |
| Starachowice                     | 1.45  | 1.40  |
| Urus                             | —     | —     |
| Zieleniewski                     | 11.05 | 10.75 |
| Konopie                          | —     | —     |
| Zawiercie                        | —     | —     |
| Zyrardów                         | 6.25  | —     |
| Borkowski                        | —     | —     |
| Syndykat rolniczy                | —     | 2.65  |
| Haberbusch                       | 4.75  | 5.00  |
| Spirytus                         | 1.90  | 1.80  |
| W. T. T. i Zegl.                 | —     | —     |
| Cmielów                          | —     | —     |
| Sole potasowe                    | —     | —     |

tendencja słaba.

## GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 21 VIII. 19 VIII

|                                 |       |       |
|---------------------------------|-------|-------|
| Ziemski Bank Kredytowy          | —     | —     |
| Polski Bank Przemysłowy         | —     | —     |
| Pokred                          | —     | —     |
| Bank Małopolski                 | —     | —     |
| Bank Związku Spółek Zarobkowych | 7.50  | —     |
| Tohan                           | —     | 0.17  |
| Farma                           | —     | —     |
| Cmielów                         | —     | —     |
| Zieleniewski                    | 11.20 | 11.00 |
| Cegielski                       | —     | —     |
| Zegluga                         | —     | —     |
| Trzebinia Żelazo                | —     | —     |
| Górka                           | —     | —     |
| Siersza górnicza                | —     | 2.90  |
| Polska Nafta                    | 0.28  | —     |
| Strug                           | —     | —     |
| Tepege                          | —     | —     |
| Krakus                          | —     | —     |
| Chodorów                        | —     | 3.50  |
| Chybie                          | —     | —     |
| Niemojowski                     | —     | —     |
| Piasceki                        | —     | —     |
| Pocisk                          | —     | —     |
| Parowoz                         | —     | —     |
| Azot                            | 0.35  | —     |

tendencja słaba.

## GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 20 sierpnia. (PAT.)

|              |        |                 |        |
|--------------|--------|-----------------|--------|
| Skoda        | —      | Bank Małopolski | 4.5    |
| Zieleniewski | 135.50 | Bank Hipoteczny | 0.00   |
| Fanto        | 171    | Nafta           | 1.4.50 |
| Karpaty      | 112.00 | Mrażnica        | 35.50  |
| Galicja      | 902    | Tepege          | 7.1    |
| Schodnica    | 130    | Browary         | 103.5  |
| Siersza      | —      | Rakшава         | —      |

UCZENICOM dwóm dam pokój, opiekę z utrzymaniem. Zyblikiewicza 12 parter. 6832

WYNAJĘ 2-3 pokoje z kuchnią w dzielnicy VI za rocznym czynszem. Wiadomość w Administracji pod „Nr. 7“. 6793

TRZY panienki z dobrych i zamożnych domów znajdują umieszczenie wraz z całkowitem utrzymaniem przy poważnej rodzinie. Troskliwa opieka zapewniona. Na życzenie konwersacja francuska. Adres w Administracji tegoż dziennika. 6751

W KOSOWIE za Kołomyją pensjonat „Lubicz“ poleca na jesień i zimę słoneczne pokoje z utrzymaniem. 6760

PANIENKA z dobrego domu znajduje umieszczenie z całym utrzymaniem przy inteligentnej chrześcijańskiej rodzinie od 1 września 1925. Fortepian do dyspozycji. Wiadomość w Księgarni Polskiej ul. Akademicka 2a. 6758

W KOSOWIE do wynajęcia dla letników pokoje elegancko meblowane, słoneczne z utrzymaniem. Łukaszewska, Kosów ad Kołomyją. 6305

SŁONECZNY, frontowy salonik dla dwóch dystyngowanych kształcących się panienek lub urzędników. Wiadomość Lenartowicza 10, II p. pani Rischkova. 6804

ODSTĄPIE pomieszczenie o czterech pokojach, kuchnia i elektryka w śródmieściu. Oferty pod adresem „Anna“ do Adm. 6813

CZTEROPOKOJOWE mieszkanie z komfortem w śródmieściu zamienię na dwupokojowe. Zgłoszenia pod „Zamiana“. 6890

PANIENKI ze szkół znajdują umieszczenie Tarnowskiego 15, I. p. drzwi 3, od 11-4. 6888

JEDNEGO małego studenta z dobrego domu przyjmie na stancję wdowa po dyrektorzynie gimn. pomoc naukowa i fortepian, adres w Administracji. 6886

DLA studentów z dobrych domów, osobny pokój z utrzymaniem ewentualnie z pomocą w nauce. Zasiłek 17 l. p. (obk szkoły Przemysłowej). 6878

DWIE dziewczynki przyjmie na stancję inteligentna rodzina. Troskliwa opieka zapewniona. Ul. Jakóba Strzemię 21, piętro drzwi 4. 6849

WYŻSZA urzędniczka pocztowa poszukuje nieumeblowanego pokoju z osobnym wejściem pod Wyższą urzędniczką. 6899

PANIENKI z lepszych domów znajdują staranną opiekę z całym utrzymaniem. Wiadomość, ulica Dąbrowskiego 18, II. piętro, drzwi 6. 6893

URZEDNICZKA poszukuje osobnego pokoju przy rodzinie w śródmieściu. Zgłoszenie do Administracji „Rodzina“. 6897

### NAUKA I WYCHOWANIE. 6 groszy za wyraz.

SZKOŁA Jordanowska Listopada 52, przyjmuje wpisy do prywatnego gimnazjum i szkoły powszechnej codziennie od 4-5. 6713

KONWERSACJI, literatury, gramatyki francuskiej, niemieckiej udziela dyplomowana nauczycielka Sykstuska 43 a, II p. Zgłosz. 3-5. 6716

UCZENIE gimnazjalną, seminarjalną z dobrego domu przyjmie, nauka fortepianu na miejscu. Piaskowa 14, I piętro na lewo. 6848

ZAKŁADY naukowe im. Z. Strzałkowskiej przyjmują wychowawczyń i freiblanek obie z językiem francuskim. Zgłoszenia osobiste 27 i 28, sierpnia, ul. Zielona 22. 6851

KURSA języków obcych. Stopień niższy i wyższy: francuski, niemiecki, angielski, włoski. Lekcje zbiorowe, metoda pogładowa Berlitz-Pernot. Kwalifikowane siły. Wpisy do 10 września. „Ecole Reforme“ Pańska 14. 6735

PRZEDPOŁUDNIOWE i wiecz. kroju kursy i szycia krajecczyzny damskiej oraz pielęźnictwa Heleny Pietraszewskiej Lwów, Pańska 14, Instytut naukowy „Ecole Reforme“ rozpoczyna się. Wpisy codziennie od 31 sierpnia od 11-tej do 1-szej i od 4-tej do 6-tej popoł. 6777

EGZAMIN NADZWYŻAJNY z zakresu 6 klas gimn. Dla urzędników i wojskowych wszelkich kategorii Jedyne Kursy Koncesjonowane przez Kuratorjum O. S. L. Wpisy i informacje na nowy rok szkolny: „Piłność“, Ecole Reforme, Pańska 14. 6807

„EKSTERNISTA“ Jedyne Kursy Przygotowawcze do matury gimnazjalnej i seminarjalnej oraz egzaminu z klas niższych, nieobliczone na zysk, skoro opłata miesięczna wynosi 30 zł. przy zniżce dla urzędników i wojskowych Nauki udzielają będa wyłącznie prof. gimn. i seminarjalni zakładów państwowych. Wpisy od 4-7 w szkole ewangelickiej, ul. Kochanowskiego. 6912

PRYWATNA katolicka 4-klasowa szkoła powszechna i ogródka freiblowki przyjmuje wpisy codziennie Łąckiego 8, II. Piętro obok Marii Magdaleny. Opieka macierzyńska — klasy słoneczne. — Liczba dzieci doborowych ograniczona. Język francuski szczególnie uwzględniony. 6889

PIANISTKA ze złotym dyplomem, była celująca uczennica prof. Kurza, Łalewicz i Frieimana, udziela lekcji fortepianu. Zgłoszenia: Fuchs Kordikowa, Łazińskiego 4, III. p. oficyjny na lewo od 3-7. 6885

KURSA seminarjalna. Wpisy i szczegółowe informacje. „Piłność“ Ecole Reforme, Pańska 14. 6871

WDOWA po wysokim urzędniku państwowym przyjmie panienki, najchętniej ziemianki. Utrzymanie, fortepian, francuski. Zgłoszenia pod „Stancja“. 6876

LEKCYJ fortepianowych tanio udzielam dochodzącym. Zgłoszenia pod „LiGJa“. 6877

### RÓŻNE DONIESIENIA. 6 groszy za wyraz.

UNIEWAŻNIA się książeczkę wojskową na nazwisko Rodkiewicz Lubomir, P. K. U. Lwów. 6884

PRACOWNIA „Kola Polek“, Lwów, Legionów 3, prawa oficyna wykonuje wszelkie roboty w zakresie krawiectwa damskiego i modniarstwa, oraz przyjmuje wpisy na kurs kroju i modniarstwa. 6900

## KAŻDA Z SZAN. PP. GOSPODYN-POLEK UŻYWA WYŁĄCZNIE KRAJOWE WYROBY!

Do takich należą  
wymienione  
artykuły

„LUBA“

jak to:

Proszek na budyni, różnych smaków. Proszek na sos wanilowy i czekoladowy. Proszek do pieczywa (drożdżowy) najwyższego gatunku Cukier wanilowy i cytrynowy do ciast. Zaprawa

do konserw (czysty kwas benzoowy). Lubomin — najdelikatniejsza mączka kukurydziana, znakomita przy przyrządzaniu różnych zup owocowych, sosów, legumin i t. p. jak też na pożywienie dla niemowląt. — Która z Szan. Pań nie zna ich jeszcze, niech natychmiast wypróbują, a niezawodnie zaniechają nabywania pokrewnych artykułów zagranicznych. ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE!

Przedstawicielstwo na Małopolskę Wschodnią powierzyliśmy firmie T. Nowosielski we Lwowie, ul. Supińskiego 9.

LUBOŃSKA FABRYKA DROŻDŻY, dawn. G. Sinner Tow. Akc. LUBOŃ — POZNAŃ. 6471

GEOS Urzędniczy i Emerytalny, największy fachowy dwutygodnik, wydanie 2 września. Redakcja Lwów, Pełczyńska 5A. (Prenumerata kwartalna 1 zł 40 gr.) 6830

ZA WYPOŻYCZENIE 2.000 dolarów dam za procent czynszowe dwa pokoje i kuchnia komfort. Zgłoszenia pod „Pożyczka“ Administracja. 6829

BEZPŁATNIE obejmę prowadzenie domu u lepszej osoby. Zgłoszenia: Reklama Prasowa, Lwów, Chorzęczyński 7 „Solidna“. 6847

Spec. chorób wen. skór. kosmet  
DR. H. ROSMARIN  
b. e. kliniki lwowsk. wied i parysk. powrócił i ord. Lwów, Kopernika 12. 6745

Szczotki różne,  
trzepaczki, sukna podłogowe, masę  
francuską, terpentynę wosk poleca  
JÓZEF KOLEŻAŃSKI  
Batorego 34 a. 674

Magazyn i pierwszorzędna pracownia FUTER  
KAROLA CWCYNARA  
we Lwowie, ul. Krzywa 10, i Akademicka 5 przez podwórko wykonuje wszelkie roboty w zakres ten wchodzący starannie i po jak najniższych cenach. 6701

Kim jesteś. Nadeslij charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj: imię, rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie, zalet, wad zdolności, przeznaczenie. Analizę wysyłam po otrzymaniu 3 złotych. Osobiście przyjmuję od 12-7. Protokoły, odczyty, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. Warszawa, Psycho-Grafolog, Szviller-Szkolnik, Piękna 25-16. 6566

Górnośląski  
Węgiel  
dostarczamy  
tanie i szybko  
do  
wszystkich stacji  
BONASTRA  
MIKOLAJ 6808

## DO SPRZEDANIA MAJĄTEK NIE ZAGROŻONY REFORMĄ ROLNĄ

w środkowej Małopolsce przy głównej linii kolej. Lwów-Przemysł tuż obok stacji wzdłuż toru kolej. o obszarze 222 mg. roli, łąk i lasu z budynkami gospodarczymi w bardzo dobrym stanie, inwentarz żywy i martwy i całoroczna krescencja. Cena 22.000 dol. Dogodne warunki płatności. Informacji udziela:

ADW. DR. ST. GRZESIK  
LWÓW, UL. BOURLARDA 2.

## UNIWERSYTECKA SZKOŁA PIELĘGNIAREK I HYGJENISTEK W KRAKOWIE. WPISY

na 2-letni kurs z internatem rozpoczyna się 17-go sierpnia i trwać będą do 25 września. — Nauka rozpocznie się w październiku. — Bliższych wyjaśnień udziela Dyrekcja Szkoły: Kraków, ulica Studencka 1, I, III-cie piętro. Usne informacje także codziennie od 2-3 popołudniu, z wyjątkiem niedziel i świąt.



## ZA DARMO KAWA I HERBATA!

Hurtownia herbaty, kawy i kakao „MEWA“ zawiadamia, że otwiera z dniem dzisiejszym ODDZIAŁ DETAILICZNY we Lwowie przy ul. Rzeźnickiej 18 i z tej okazji rozdaje gratisowo próbki herbaty i kawy. — Cuki r o 5% niżej cen rynkowych stale na składzie. 664

L. 3185/25

## KONKURS.

Na posadę Inspektora Samorządu Gminnego i zarazem Inspektora lasów gminnych przy Wydziale powiatowym w Kamionce Str. z placą X. względnie IX. grupy uposażenia urzędników państwowych z wszystkimi dodatkami.

Podania o nadanie posady wnoszą do Wydziału powiatowego w Kamionce Strum. w terminie do 25 września 1925 z dołączeniem:

- 1) Metryki urodzenia.
- 2) Świadectwa ukończenia szkoły średn.
- 3) Certyfikatu obywatelstwa polskiego
- 4) Krótkiego opisu życia.
- 5) Świadectwa zdrowia.

Wymagana znajomość języka rosyjskiego w słowie i piśmie, znajomość ustawodawstwa administracyjnego i nieprzekroczony 40 rok życia.

Posada nadana będzie prowizorycznie, stabilizacja może nastąpić po roku nienagannej służby.

Z pośród kandydatów pierwszeństwo będą mieli inwalidzi i zdemobilizowani wojska polskiego, tudzież kandydaci wykazujący się świadectwem ze złożonego egzaminu na samoistnego gospodarza lasowego i dłuższą praktyką w służbie rządowej lub samorządowej i w zawodzie leśnictwa.

W Kamionce Strum. dn. 18 sierpnia 1925.

Z WYDZIAŁU POWIATOWEGO

6875

Komisarz rządowy: Poznański m. p.

## KOMUNIKAT

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Białostockiego w sprawie konkursu na posady nauczycieli w gimnazjach państwowych w roku szkolnym 1925/1926.

Od 1 września 1925 r. wakuja posady nauczycieli w następujących miejscowościach Okręgu Szkolnego Białostockiego:

- Język polski — Drohiczyn, Grodno, Sionim i Suwałki.
- Język łaciński — Łomża, Ostrołęka, Sionim i Wołkowysk.
- Język niemiecki — Łomża.
- Historja — Sionim.
- Matematyka — Suwałki, Wołkowysk.
- Gimnastyka — Ostrołęka.
- Roboty ręczne — Lida.

O wymienione posady ubiegać się mogą osoby, posiadające kwalifikacje do nauczania w szkołach średnich w myśl ust. z dnia 26/IX 1922 r.

Nauczyciele czynni w szkołach średnich państwowych winni wnieść podania zwykłą drogą służbową. Osoby zaś nie pracujące w szkolnictwie państwowym wnoszą podania bezpośrednio do kuratorjum.

Do podania należy dołączyć: dowody studiów i pracy nauczycielskiej, życiorys, metryka urodzenia i dowód obywatelstwa polskiego.

Wymiar poborów, przywiązanych do wymienionych stanowisk, określa ustawa z dnia 9-go października 1923 r. o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych. 6874

## RADJOŚWIAT TOWARZYSTWO Z OGR. ODPOW. CENTRALA: KRAKÓW, UL. GRODZKA 32. TELEFON 3319. 16 FILII W POLSCE. 6872

### FABRYKUJE:

Pierwszorzędne aparaty 2, 3 i 4-o lampowe na lampy oszczędnościowe i dwusiatkowe, 8-lampowe Ultra-dyny, Wzmocniacze, Kondensatory obrotowe Square-Law, Sprzęgacze z przenośną podstawą galalitową do lamp, baterie anodowe i grzejące

### SPRZEDAJE:

Aparaty Siti Marconiego — głośniki Browna — akumulatory Sirius — lampy Valvo i Philips — słuchawki i transformatory Ahemo wszystkie inne części składowe po najtańszych cenach En gros — en detail.

OBSZERNY ILUSTROWANY CENNIK 60 GROSZY.  
ŻĄDAJCIE BEZPŁATNYCH PROSPEKTÓW!